PONIEDZIAŁEK
20 grudnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 352 (1381) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

Prezydent Bierut sumuje wyniki dyskusji

Jasne podstawy ideologiczne

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa (PAP). Na zakończenie południowej części obrad Kongresu na trybunę wstępuje Bolesław Bierut. Rozlegają się frenetyczne oklaski. Wszyscy stoją. Owacja trwa długo. Wreszcie ob. Bierut zabiera głos.

Towarzysze!

Pozostaje mi podsumować wyniki dyskusji nad 1 punktem porządku dziennego.

Dyskusja ta dotyczyła najbardziej zasadniczego zagadnienia podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii.

Muszę stwierdzić: **Zarówno obydwa referaty, złożone Kongresowi w tej sprawie, jak i 2-dniowe wypowiedzi delegatów Kongresu, wykazały**

CAŁKOWITĄ ZGODNOŚĆ I JEDNOMYŚLNOŚĆ

w najbardziej ważnym i zasadniczym zagadnieniu — na jakich podstawach ideologicznych winna opierać się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Parę słów o wystąpieniu, które zabrzmiało na tym Kongresie jak przykry zgrzyt — o wystąpieniu tow. Wiesława.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że w przemówieniu tym pod płaszczykiem ogólnikowych rozważań, kryje się nacjonalistyczna i antypartyjna treść. Ostatnie jego oświadczenie niczego w istocie nie zmienia.

Nie przypadkowo walczyliśmy z odchyleniem nacjonalistyczno-prawicowym przed połączeniem partii. Dzięki temu Zjednoczona Partia jest zwarta i jednolita (huczne oklaski).

Odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, jako zorganizowana grupa została rozbite. Tow. Wiesław wystąpił tu, jako pogrobowiec tej grupy, której inni uczestnicy idą teraz razem z partią.

Takie jest znaczenie jego wystąpienia, które wskazuje nam zarazem, że należy z całą ostrością zwalczać każdy przejaw nacjonalistycznego i prawicowego odchylenia.

Podstawą naszej ideologii będzie wypróbowana w 100-letniej walce międzynarodowego ruchu robotniczego, sprawdzona w 70-letnich doświadczeniach polskiego ruchu robotniczego, wcielona w życie przez zwycięską wielką socjalistyczną Rewolucję Listopadową, której wynikiem jest ustrój socjalistyczny w ZSRR — teoria naukowa i rewolucyjna praktyka

MARKSIZMU-LENINIZMU

Stanowisko całego Kongresu jest pod tym względem jednolite, zwarte, zdecydowane, wolne od jakichkolwiek wahań, lub wątpliwości (wszyscy wstają, burzliwe oklaski).

Więcej nawet. W ciągu 4-dniowych obrad Kongresu przybywają ze wszystkich stron Polski delegacje robotników, chłopów, kobiet, młodzieży, które składają Kongresowi meldunki z frontu pracy na wszystkich odcinkach naszego życia społeczno-gospodarczego. Cóż one mówią?

Mówią, że wszędzie w Polsce pulsuje szczególnie gorące w te dni, tygodnie i miesiące tętno pracy, że praca ta przynosi narodowi olbrzymie plony, znacznie przekraczające zaplanowane rozmiary, że ten dodatkowy wysiłek mas pracujących, to nie tylko ofiarny, serdeczny dar dla Zjedno-

(Dokończenie na str. 3)

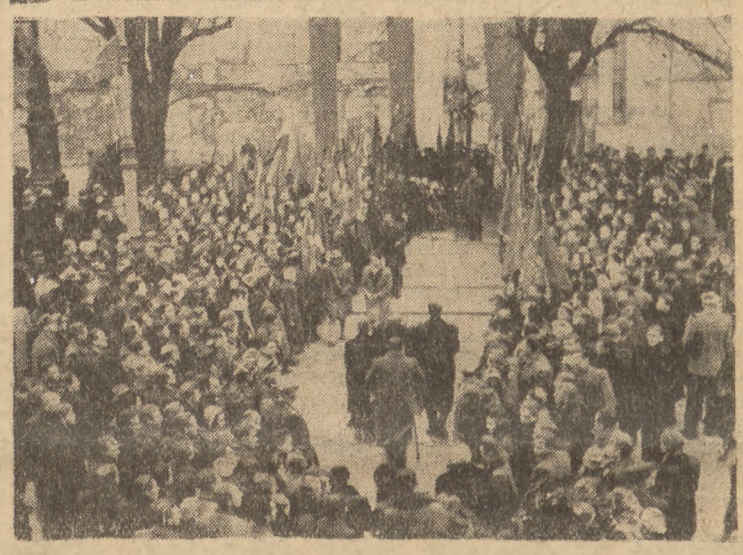

W ramach Kongresu Zjednoczeniowego Prezydent Bolesław Bierut dokonał otwarcia nowej siedziby Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Zdjęcie u góry przedstawia moment przecięcia wstęgi przez Prezydenta. U dołu: Delegacje Kongresowe składają wieńce na Grobie Żołnierzy AL. Ft. Ag. fl. „API"

Demokracja ludowa zdała egzamin

Przemówienie ministra J. Bermana

W trzecim dniu Kongresu wygłosił przemówienie minister J. Berman, które podajemy w obszernym streszczeniu.

Na trybunę wchodzi ob. Berman. Zrywa się burza długo niemilknących oklasków. Wszyscy wstają. Sala rozbrzmiewa nadal oklaskami. Po dłuższej chwili padają z trybuny pierwsze słowa. Na sali cisza i skupienie. Ob. Berman mówi:

— Wszyscy tu na tej sali i miliony ludzi poza tą salą, wszyscy mamy głębokie przeświadczenie, że nasz Kongres — I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otwiera nowy etap w dziejach polskiego ruchu robotniczego, nowy rozdział w historii Polski.

Dlaczego poświęcamy tyle czasu historii? Czy dlatego, że jesteśmy zapatrzeni w dzień wczorajszy? Nie, robimy to po to, aby ustrzec się wczorajszych i dzisiejszych błędów, aby lepiej zobaczyć, lepiej ukształtować, zrobić lepszym dzień jutrzejszy.

Podsumowujemy w tym Kongresie doświadczenia polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni ostatnich 55 lat, doświadczenia klęsk i zwycięstw, wyniki zmagań ideowych i poszukiwań w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach nowego układu sił międzynarodowych, w wyniku wielkiej Rewolucji Listopadowej zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim, w warunkach dalszego pogłębienia kryzysu kapitalizmu, pogłębiania wyrwy w świecie kapitalistycznym, w wyniku rozgromienia niemieckiego faszyzmu.

I jakież są wyniki tego podsumowania? Przezwyciężenie rozłamu w polskim ruchu robotniczym, rozbicie socjaldemokratyzmu, wyrugowanie antyleninowskich poglądów w ruchu rewolucyjnym.

Nasza ofensywa ideologiczna nie ograniczyła się do socjaldemokratyzmu i nacjonalizmu w jego pepesowskim wcieleniu. W większym lub w mniejszym stopniu dotyczyła ona (może nie zawsze dostatecznie) wszystkich najważniejszych burżuazyjnych kierunków politycznych, które tak bardzo zaciążyły na życiu politycznym Polski w ciągu ostatnich dziesięcioleci, jak piłsudczyzna, dmowszczyzna i chjenopiastowy agraryzm.

Najmici imperializmu

Na naszych oczach odbył się proces galopującego zwyrodnienia i bankructwa tych kierunków, odsłoniła się w całej ohydzie cała nędza filozofii ich chwalonej „suwerenności", nędza filozofii kondotierów, poszukujących suwerena, najmitów imperializmu.

Czyż Wasiutyński, zakorzeniały endek, 200-procentowy nacjonalista, agitujący za wyrzeczeniem się suwerenności na rzecz imperium amerykańskiego nie odsłania całej swej nicości? A czyż zdoła ktoś zmazać piętno hańby z piłsudczyków i „dwójkarzy", podporządkowujących się gestapo i wysługujących się gestapo przed wojną jeszcze i podczas okupacji?

Czyż intensywna i gorączkowa działalność agencji A, agencji antykomunistycznej, czynnej przy tzw. delegaturze na kraj podczas okupacji nie jest nieubłaganą konsekwencją obłudnej klasowej nienawiści do komunistów, która pchała do ohydnego procederu współpracy z okupantem?

Nic nie zdoła zatrzec kainowego piętna z czoła Pelczyńskich, Białasów i innych, którzy wydawali dziesiątki i setki peperowców w ręce gestapo!

Uczestnicy tragicznego Powstania Warszawskiego w sierpniu 1944 r. wzdrygnęliby się z przerażenia i gniewu, gdyby wiedzieli o wszystkich konszachtach ich przywódców z Niemcami!

A przecież przez długi czas funkcjonował w Warszawie swolsty blok piłsudczyków z „dwójki", gestapo i endeckich NSZ-owców.

A jeśli dziś ten blok działa w w innej nieco konfiguracji — z udziałem wywiadu amerykańskiego — to nie zmienia to istoty sprawy.

Żaden epitet nie odda ohydnej zgnilizny klimatu, w którym się rodzą takie zbrodnie.

Żadna maska nie zasłoni ich prawdziwej twarzy: agentów obcego wywiadu i obcego imperializmu.

Na tle doszczętnego bankructwa piłsudczyzny i dmowszczyzny twórcze, porywające osiągnięcia demokracji ludowej w Polsce coraz bardziej zmieniać będą klimat

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Przewrotność i błędy anglosaskiej polityki

wobec zagadnienia niemieckiego

piętnuje prof. Taylor

LONDYN (PAP). W tygodniku „New Statesman and Nation" ukazał się artykuł członka delegacji brytyjskiej na Kongres Wrocławski, prof. Taylora, poświęcony omówieniu opublikowanego przez ambasadę RP w Londynie zbioru dokumentów, dotyczących stosunków polsko-niemieckich w latach 1941 — 1948 pt. *„Poland, Germany and European Peace"* („Polska, Niemcy i pókój europejski").

Artykuł ten, zatytuowany *„Kaprysy dyplomacji"*, konfrontuje podobne zbiory dokumentów brytyjskich ze zbiorem dokumentów polskich celem wykazania całej przewrotności i błędności polityki anglosaskiej, która nie docenia niebezpieczeństwa niemieckiego w przededniu wybuchu wojny.

Prof. Taylor w toku swych rozważań pisze m. in.: *„Problem zabezpieczenia się przed agresją niemiecką nie jest nierozwiązalny. Należało rozpocząć jego rozwiązywanie na takich zasadach, jakie proponowała Konferencja Warszawska z czerwca 1948 roku. Było ze strony dyplomacji anglo-amerykańskiej głupotą, że potraktowała te propozycje jedynie jako manewr".*

Stwierdzając, że Amerykanie dążą do odbudowy przemysłu zachodnio-niemieckiego do jego poziomu z roku 1936, prof. Taylor poddaje krytyce politykę rządu Labour Party, który popiera plany USA.

Następstwa tej krótkowzrocznej polityki — stwierdza w konkluzji autor artykułu — *mogą być fatalne dla sprawy bezpieczeństwa powszechnego.*

Surowe kary więzienia

za udzielanie pomocy bandytom

Bydgoszcz. (PAP.) Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Lipnie rozpatrywał sprawę 6 gospodarzy pow. lipnowskiego, oskarżonych o świadome udzielanie pomocy członkom bandy NZW.

Na terenie pow. włocławskiego w okolicy m. Dobrzynia n/Wisłą działała w latach 1945, 1946 i 1947 nielegalna organizacja pod nazwą „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe". Członkowie tej bandy w okresie tym dokonali szeregu napadów na spółdzielnie, urzędy gminne i członków partii politycznych. Bezkarność i możliwość uprawiania zbrodniczej działalności, członkowie NZW zawdzięczali pomocy, otrzymanej ze strony gospodarzy, którzy nie powiadamiali o tym władzy.

W czasie postępowania dowodowego Sąd ustalił, iż oskarżeni ukrywali w swych domach przestępców, którym udzielali pomocy materialnej.

Sąd skazał: Apoloniusza Ptaszyńskiego na dożywotnie więzienie, Leona Paczkowskiego na 10 lat, Kazimierza Oberkiewicza, Kazimierza Drzewieckiego oraz Zygmunta Kwiatkowskiego na 7 lat, Jana Jankowskiego na 6 lat i Stanisława Nawrockiego na 5 lat więzienia.

Kongres Zjednoczeniowy Węgierskich partii chłopskich

BUDAPESZT (PAP). W dniu 18 bm. rozpoczęły się obrady Kongresu Zjednoczeniowego Węgierskich Partii Drobnych Rolników oraz Związku Chłopów, którzy 1946 roku otrzymali ziemię w wyniku reformy rolnej.

Na Kongres przybyło 637 delegatów. Obrady, które toczą się w gmachu Parlamentu, zostały zagajone przez premiera Istvana Dobi. Nowa partia będzie się nazywała: Związek Chłopów pracujących i robotników rolnych. Zadaniem Partii będzie popieranie rozwoju spółdzielni produkcyjnych na wsi.

Ciężkie warunki bytu

obywatelek ZSRR w W. Brytanii i Kanadzie

MOSKWA (Telepress). Organ armii radzieckiej, „Krasnaja Zwiezda" opublikował listy nadesłane przez dwie obywatelki radzieckie, które zostały przesłane przez władze brytyjskie do W. Brytanii i Kanady. *Kobiety uskarżają się na ciężkie warunki bytu, zgłaszając przy tym, chęć powrotu do Związku Radzieckiego.*

Lidia Kruka, Białorusinka, która została w czasie wojny wywieziona na roboty do Niemiec, a obecnie pracuje w fabryce w Anglii, pisze, że pracuje po 10 godzin dziennie, otrzymując w zamian tak skromne wynagrodzenie, że nie wystarcza ono nawet na wyżywienie.

Druga z kobiet, Minna Anto, pochodząca z Estonii, została wywieziona do Kanady w początku 1948 roku. Pisze ona, że *„szefowie brytyjscy traktują nas jak niewolnice"*. Nie mogąc znaleźć zatrudnienia przez pierwsze trzy miesiące swego pobytu w Kanadzie, zadłużyła się ona tak, że będzie je musiała spłacać w ciągu 2 lat. Niskie zarobki nie pozwalają jej na kupno biletu okrętowego na powrót do Związku Radzieckiego.

Ruda francuska dla hut niemieckich

— lecz węgiel niemiecki nie dla Francji...

Paryż (PAP). W czwartek wieczorem podpisano we Frankfurcie układ handlowy między Francją a Trizonią. Na mocy tego układu, Francja zobowiązała się dostarczyć hutom niemieckim w ciągu najbliższych 6 miesięcy 470 tysięcy ton lotaryńskiej rudy żelaznej. Układ nie przewiduje dostarczenia przez Niemcy zachodnie węgla dla Francji.

W Paryżu podkreśla się, że układ ten jest dla Francji wybitnie niekorzystny. Przypomina się, że we wrześniu br. produkcja stali w Niemczech zachodnich przewyższyła już produkcję francuską o 20 blisko tysięcy ton.

Obecnie lotaryńska ruda żelazna zasili jeszcze bardziej wielkie piece niemieckie i nie będzie wykorzystywana we Francji, powodując dalszy spadek jej produkcji. Należy wreszcie podkreślić, że przy wymianie towarowej z Bizonią, stosunek franka do marki ustalono w sposób wyraźnie niekorzystny dla Francji. — Biorąc bowiem za podstawę obliczenia dolar amerykański stosunek ten ustalono w relacji jedna marka za 87 franków, mimo że w rzeczywistości stosunek ten wynosi 1:14.

Rewizji granic z Niemcami żąda Holandia

Haga (PAP). Holenderski minister spraw zagranicznych Stikker oświadczył, że Holandia domaga się rewizji granicy holendersko - niemieckiej. W kołach politycznych utrzymują, że wytyczenie granic z uwzględnieniem żądań Holandii zostanie przeprowadzone jeszcze przed utworzeniem państwa zachodnio - niemieckiego.

Deklaracja Chińskiej Partii Komunistycznej

Interwencja zbrojna USA w Chinach będzie uważana za akt agresji

PARYŻ (PAP). Agencja informacyjna Chin Demokratycznych ogłosiła następującą deklarację Komitetu Centralnego Chińskiej Partii Komunistycznej w sprawie stosunków chińsko-amerykańskich:

„Czang-Kai-Szek i reakcyjny rząd Kuomintangu w Nankinie pragnął oddać swój dogorywający reżim pod wojskową opiekę Stanów Zjednoczonych. W tym celu rząd Kuomintangu wystosował pismo do prezydenta Trumana. Burmistrz Szanghaju odbył rozmowę z dowódcą amerykańskich sił morskich w zachodniej części Pacyfiku — Badgerem, oraz ambasadorem USA w Nankinie — Stuartem.

W wyniku tych rozmów został podobno opracowany plan „**ochrony" Szanghaju przez Stany Zjednoczone.** Mówi się również o tym, iż rząd Kuomintangu zamierza się zwrócić do amerykańskich sił zbrojnych o przejęcie miejskiej administracji Cindao.

Chińska Partia Komunistyczna stanowczo przeciwstawi się wszystkim aktom zdrady dokonanym przez reakcyjny rząd Kuomintangu i nie uzna ich mocy prawnej. W lutym 1947 roku Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin oświadczył, że wszelkie dyplomatyczne akty zdrady, popełnione przez rząd Kuomintangu, uważać będzie za nielegalne i nie wiążące.

Rząd Kuomintangu znajduje się dziś u progu zupełnej klęski. Żadna pomoc i żaden układ zawarty z jakimkolwiek obcym rządem nie może go uratować. Żadna pomoc i żaden układ nie są również w stanie ochronić interesów jakiegokolwiek obcego rządu. Upadek rządu Kuomintangu odbiera znaczenie poprzednio zawartym porozumieniom.

Komunistyczna Partia Chin uważa, iż wszelka pomoc wojskowa i gospodarcza, udzielana rządowi Kuomintangu przez rządy USA lub innego kraju, stanowi akt wrogi wobec narodu chińskiego. Pomoc ta winna natychmiast ustać.

Wszelka interwencja zbrojna rządu Stanów Zjednoczonych w obronie rządu Kuomintangu będzie uznana za akt agresji przeciwko terytorium i suwerenności Chin. Odpowiedzialność za wynikające z tego konsekwencje spadnie na rząd Stanów Zjednoczonych.

Komunistyczna partia Chin, wła dze ludowo-demokratyczne obszarów wyzwolonych oraz ludowa armia wyzwoleńcza **pragną nawiązać przyjazne stosunki na zasadzie równości ze wszystkimi krajami łącznie ze Stanami Zjednoczonymi.** Słuszne interesy państw obcych w Chinach, podobnie jak interesy obywateli amerykańskich, będą chronione.

Jednakowoż zasada nienaruszalności terytorium oraz suwerenności Chin musi być bezwzględnie przestrzegana.

Komunistyczna Partia Chin przeciwstawi się stanowczo wszystkim mu, co byłoby sprzeczne z niniejszą deklaracją".

Franco zabiega o inwestycje kapitału zagranicznego

Paryż (PAP). Minister przemysłu rządu frankistowskiego oświadczył, **że Hiszpania pragnie umożliwić kapitalistom zagranicznym uczestnictwo „w rozbudowie przemysłu hiszpańskiego".**

Oferta faszystowskiego rządu Franco ma na celu uratowanie gospodarki hiszpańskiej przy pomocy kapitału amerykańskiego i angielskiego. Należy podkreślić, że polityka Wall Street od dawna już stara się wciągnąć Hiszpanię w orbitę swoich interesów.

Wydanie dzieł A. Mickiewicza

Pierwsze tomy dla uczestników Kongresu PZPR

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Kultury i Sztuki komunikuje, że prace nad pierwszą serią narodowego wydania dzieł A. Mickiewicza dobiegają końca i w najbliższym czasie Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik" rozpocznie wysyłkę tomów zamówionych w przedpłacie.

Pierwsze egzemplarze, które już się ukazały, będą wręczone jako dar w dniu 20 bm. uczestnikom historycznego Kongresu P. Z. P. R.

Termin ukazania się pierwszej serii, który został podany w ogłoszeniach o przedpłacie, nie mógł być dotrzymany z powodu trudności, jakie napotykał komitet redakcyjny narodowego wydania. Trudności te wynikały z niezwykłego pietyzmu, z jakim ustalono teksty porównując najlepsze wydania dotychczasowe ze sobą i z autografami lub wiarygodnymi odpisami.

Za opóźnienie więc nie odpowiada realizator wydania. Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik".

Depesza min. kultury

Zarząd Gł. Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik" otrzymał następującą depeszę:

Warszawa. — Zarząd Główny Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik".

Otrzymałem pierwszą serię narodowego wydania dzieła Mickiewicza. Jestem zachwycony starannością wydania. Gratuluję i serdecznie dziękuję.

(—) Stefan Dybowski, Minister Kultury i Sztuki.

Prasa austriacka o Kongresie Zjednoczeniowym

Wiedeń (PAP). Cała prasa austriacka podaje w dalszym ciągu na czołowych miejscach wiadomości o Kongresie Zjednoczeniowym polskich partii robotniczych.

Dziennik „Oesterreichische Zeitung" przynosi w formie artykułu wstępnego przemówienie prezydenta Bieruta, wygłoszone w pierwszym dniu Kongresu. Gazeta zaopatruje to przemówienie tytułem: „Zjednoczenie w walce o lepsze jutro".

Cała prasa podaje również treść listu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii ZSRR do Kongresu.

SPRAWY CO PRAWDA LOKALNE, ALE WAŻNE!

— Pan znowu w sprawie Książki telefonicznej na 1948 rok? Już raz panu powiedziałem, że nie ma takiego jasnowidza, który mógłby przewidzieć, czy ona w ogóle się ukaże!

— Nie, nie, ja w innej sprawie. Chciałbym się dowiedzieć, czy Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach po czterech miesiącach grania „Dam i Huzarów" pokaże na Dużej Scenie jakąś drugą premierę?...

(Gwidon Miklaszewski)

Czwarty dzień Kongresu

Zakończenie dyskusji

Warszawa (PAP). W czwartym dniu Kongresu Zjednoczeniowego, przewodnictwo obrad objął ob. Franciszek Jóźwiak, który na wstępie udzielił głosu przedstawicielowi Komunistycznej Partii Hiszpanii — członkowi Biura Politycznego Partii b. ministrowi rządu republikańskiego, Vinc nte Uribe.

Mówca wśród burzliwych owacji sali przekazał Kongresowi gorące, rewolucyjne pozdrowienia od Komunistycznej Partii Hiszpanii i jej sekretarza generalnego Dolores Ibarruri.

W imieniu Komunistycznej Partii Belgii przemawiał sekretarz KC Partii — Jean Terfve, który witając Kongres wzniósł okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wolnej niepodległej Polski.

W dalszym toku obrad delegaci kontynuowali dyskusję nad referatami ob. Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza.

Ob. Marian Spychalski gorąco witany oklaskami delegatów — uwydatnił w swym przemówieniu doniosłe znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego, otwierającego przed Polską klasą robotniczą okres wspaniałego rozkwitu i wzrostu sił. Mówca przestrzega jednocześnie przed niebezpieczeństwem, jakie dla ruchu robotniczego przedstawiają błędy i odchylenia prawicowe i nacjonalistyczne.

Dalszą część przemówienia ob. Spychalski poświęcił omówieniu zagadnień, związanych z rozwojem odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego.

70-milionowa armia robotnicza

Przemawiający następnie ob. Gebert, sekretarz KCZZ nawiązuje do zdradzieckiej działalności reformistycznych przywódców związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płd. i Anglii. Imperializm amerykański chętnie korzysta ze współpracy tych przywódców, którzy mu pomagają w narzuceniu Europie planu Marshalla, w ich próbach rozbijania i osłabiania rewolucyjnego ruchu związkowego. **Lecz siły 70-milionowej armii robotników zrzeszonych w Światowej Federacji Związków Zawodowych nikt i nic nie zdoła osłabić.**

Oklaskiwany przez delegatów wchodzi na trybunę ob. Kuryłowicz. Mówił on o *zagadnieniach organizacji nauki na wyższych uczelniach.* Wybitne są osiągnięcia, jeżeli chodzi o młodzież, o jej skład socjalny na wyższych uczelniach. Skromne natomiast — jeżeli chodzi o profesorów. Trzeba tym naukowcom udostępnić naukę marksizmu-leninizmu, pomóc im przyswoić ją drogą odczytów, referatów, wieczorów dyskusyjnych itd.

Należy stworzyć nową inteligencję rekrutującą się z robotników i chłopów.

Zabierający z kolei głos sekretarz powiatowego komitetu partyjnego w Kaliszu, ob. Czesław Chruszczewski, podkreśla konieczność pracy członków partii nad pogłębieniem znajomości marksizmu-leninizmu, aby wychować kadry budowniczych socjalizmu w Polsce. Mówca zapewnia Kongres, że dołowi działacze partyjni wszystkie swe siły oddadzą, aby zrealizować wzniosłe cele, jakie przed partią postawi Kongres.

Sekretarz organizacji partyjnej w Jarosławiu Józef Sanocki przypomina walki chłopów pracujących Rzeszowszczyzny z okupantem. Mówca podkreśla, że kierowała tą walką Polska Partia Robotnicza.

Dwa nurty

Serdecznie witany przez delegatów jest ob. Tadeusz Daniszewski. Mówca poddaje analizie *dwa nurty* w polskim ruchu robotniczym. Nurt prawicowy reprezentowała nie tylko piłsudczyzna, ale i limanowszczyzna. Ruch rewolucyjny — „Proletariat", SDKPiL, PPS-lewica, KPP i PPR. Ob. Daniszewski wyraża nadzieję, że partia wydzieli grupę przodujących działaczy partyjnych dla opracowania historii polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Słowa mówcy, *że idea, w imię której wąlczyli i ginęli najlepsi synowie ludu polskiego przybiera kształty realne, Kongres pokrywa hucznymi oklaskami.*

Ob. Loga-Sowiński (Łódź) stwierdza m. in., że Kongres Jedności polskiej klasy robotniczej przypieczętowuje rozgromienie resztek reformizmu i nacjonalizmu i stanowi wspaniały triumf idei marksizmu-leninizmu w polskim ruchu robotniczym.

Ob. Stanisław Kowalczyk (Kraków) przedstawiając tragiczne skutki rozbicia ruchu robotniczego w okresie międzywojennym, podkreśla entuzjazm i twórcze siły, jakie wywołał w klasie robotniczej obecny Kongres Zjednoczeniowy.

Ob. Krysanka (ZMP Warszawa) omawia działalność terenowych organizacji Związku Młodzieży Polskiej, ilustrując swe przemówienia przykładami walki uczącej się młodzieży z zacofanymi i często barbarzyńskimi metodami wychowawczymi w zakładach podległych reakcyjnej części kleru.

Ob. Tadeusz Majster (sekretarz komitetu partyjnego stoczni gdańskiej) przedstawia walkę robotników stoczni o odbudowę życia gospodarczego polskiego Wybrzeża.

Zamknięcie dyskusji

Po przemówieniu ob. Majstera — przewodniczący obrad ob. Franciszek Jóźwiak zamknął dyskusję, po czym udzielił głosu ob. Gomułce, który złożył oświadczenie.

W dalszym ciągu obrad przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi przybyłej na Kongres delegacji pracowników Żeglugi na Odrze — ob. Grzybowiczowi, który witając Kongres przedstawił zebranym wyniki czynu kongresowego wodniaków odrzańskich.

W imieniu delegacji robotników rolnych Państwowych Nieruchomości Ziemskich powitał Kongres ob. Karol Wiktor, który zobrazował walkę robotników rolnych z uciskiem obszarników, wspomaganych przez prawicę socjalistyczną.

Na zakończenie południowej części obrad Kongresu zabrał głos, witany długo nie milknącymi oklaskami ob. Bolesław Bierut, który podsumował wyniki dyskusji nad referatami ideologicznymi.

Przemówienie ob. Bieruta ze brani przyjęli długotrwałymi owacjami i odśpiewaniem „Międzynarodówki"

O godz. 16.30 minister Przemysłu i Handlu, Hilary Minc wygłosił referat o bilansie gospodarczym Polski Ludowej i wytycznych Sześcioletniego Planu Gospodarczego.

Ameryka wydaje antyfaszystów Atenom

Nowy Jork (PAP). **Władze emigracyjne Stanów Zjednoczonych wydały rozkaz deportacji do Aten antyfaszysty greckiego, Petra Harisjadisa. Jedynym powodem deportacji jest fakt, że Harisjadis należał w 1939 r. do partii komunistycznej.**

Należy zaznaczyć, że Harisjadis przebywa już w Stanach Zjednoczonych 32 lata

Japonia ośrodkiem bloku Dalekiego Wschodu?

Mac Arthur zmierza do odrodzenia faszyzmu

Nowy Jork (PAP). **W polityce Stanów Zjednoczonych Japonia zaczyna odgrywać coraz bardziej rolę bazy ekspansji ekonomicznej i politycznej na Dalekim Wschodzie.**

Agencja United Press, powołując się na obserwatorów zagranicznych w Tokio stwierdza, że **polityka Stanów Zjednoczonych zmierza do utworzenia bloku na Dalekim Wschodzie z głównym ośrodkiem w Japonii. Imperialistyczne cele tego bloku stają się specjalnie jasne w związku z załamaniem się polityki amerykańskiej w Chinach i z klęską posłusznego narzędzia Wall Street — Czang-Kai-Szeka.**

Obecnie odbywają się w Waszyngtonie rozmowy w sprawie zwiększenia pomocy dla Japonii. Generał Mac Arthur w swoim sprawozdaniu przesłanym do Waszyngtonu domaga się utworzenia armii japońskiej.

Dziennik „New York Post" krytykując politykę Stanów Zjednoczonych w Japonii, występuje przeciwko reorganizacji Japonii jako sprzymierzeńca. Dziennik podkreśla, że **poczynania Mac Arthura w Japonii zmierzają do odrodzenia faszyzmu japońskiego.**

W porozumieniu z władzami amerykańskimi

Halder na wolności

pod przybranym nazwiskiem

Berlin (PAP). Jak podaje „Berliner Zeitung" powołując się na źródła amerykańskie, **były szef hitlerowskiego sztabu generalnego, Halder, znajduje się na wolności i pod przybranym nazwiskiem Schmidt przebywa w Pullach pod Monachium.**

Dziennik podkreśla, że Halder pozostaje w kontakcie z wojskowymi władzami amerykańskimi, które ofiarowały mu stanowisko przewodniczącego tzw. komitetu kontroli gospodarczej.

„Berliner Zeitung" zaznacza, **że stanowisko to ma być dla Haldera przykrywką jego właściwej pracy militarnej.**

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Filmu o Sztuce w Paryżu

— omawia listopadowy zeszyt

„Twórczości"

w interesującym artykule

„Kinomalarstwo i film o sztuce"

Jana Białostockiego

Cena zeszytu 120 zł. Wszędzie do nabycia. (wł. 153)

Fala strajków we Włoszech

Rzym (PAP). **Masy robotnicze Włoch mobilizują siły do walki przeciwko drożyźnie, bezrobociu i podwyżce czynszu.**

W sobotę rozpoczęła się w parlamencie dyskusja nad rezolucją Di Vittorio, który domaga się od rządu nadzwyczajnych środków zaradczych na okres zimowy.

Przez cały kraj przewala się fala strajków, prowadzonych pod hasłem poprawy warunków bytu. W dalszym ciągu strajkują piekarze i cukiernicy. W sobotę rozpoczął się strajk robotników gazowni, wskutek czego dopływ gazu we wszystkich większych miastach uległ ograniczeniu. W piątek przerwali pracę na jedną godzinę drukarze. Na poniedziałek zapowiedziany został 24-godzinny strajk powszechny pracowników administracji publicznej.

W Sesto - San - Giovanni w pobliżu Mediolanu robotnicy zorganizowali wiec protestacyjny przeciwko sztucznemu ograniczaniu produkcji w niektórych fa-

Niewolnicze warunki pracy w Japonii

Nowy Jork. (PAP.) Jak donosi agencja „Dzi-Dzi-Cusin", w Japonii **w ciągu jednego tylko miesiąca września zarejestrowano około 62 tysięcy wypadków pogwałcenia ustawodawstwa pracy.**

Jako przykład, agencja podaje **przymusową pracę 15-letnich dzieci w fabryce włókienniczej w Ritzi.** Dzieci te zmuszano do pracy biciem i okradano je przy wypłacie zarobków, nie zwalniając ich z pracy nawet w dni świąteczne.

„Amerykański monopol atomowy nie istnieje"

Zaniepokojenie w USA

wywołał sukces prof. Joliot-Curie

Paryż (PAP) Dzienniki w dalszym ciągu poświęcają wiele uwagi uruchomieniu przez prof. Joliot - Curie pierwszego we Francji stosu atomowego.

„Liberation" nawiązując do sukcesu nauki francuskiej, pisze: **„Utworzenie stosu atomowego w forcie Chatillon jest nie tylko zwycięstwem nauki francuskiej, lecz również sprawy pokoju".**

„Humanité" przeciwstawia pokojowe cele badań uczonych francuskich, działalności uczonych amerykańskich, odciętych od świata drutem kolczastym cenzury, oraz tzw. tajemnic wojskowych. Prof. Joliot-Curie i jego współpracownicy — stwierdza dziennik — są przedstawicielami prawdziwej nauki. Wysiłki swe poświęcają oni nie podżegaczom wojennym lecz ludzkości.

Paryskie wydanie „New York Herald Tribune" nie ukrywa swego **zaniepokojenia z powodu sukcesu prof. Joliot-Curie.** Dziennik zaznacza, że odkrycia prof. Joliot-Curie stanowić będą niewątpliwie podstawę do skonstruowania bomby atomowej. „New York Herald Tribune" wyraża niezadowolenie z powodu oświadczenia prof. Joliot-Curie, iż **zamierza on w jak najszerszym zakresie publikować wyniki swej pracy.** — Oznaczałoby to bowiem, że Francja ujawni opinii światowej to, co stanowi głęboką tajemnicę w Stanach Zjednoczonych. Dziennik zaznacza w końcu, że niezależnie od tego czy wyniki badań w forcie Chatillon zostaną ogłoszone, **monopol amerykański w dziedzinie energii atomowej już nie istnieje.** Prasa franc. donosi, że wiadomość o uruchomieniu pierwszego stosu atomowego we Francji wywołała głębokie wrażenie w Stanach Zjednoczonych. Wiceprzewodniczący federacji uczonych amerykańskich — Higginbothom oświadczył, że Francuzi osiągnęli swój sukces *bez pomocy amerykańskiej.* Mieli oni przy tym wiele trudności do pokonania, jak brak odpowiednich funduszów, surowców i narzędzi pracy. Higginbothom zapowiedział szybki rozwój fizyki atomowej we Francji.

Dyrektor Instytutu Badań Atomowych w Chicago — Allinson oświadczył na marginesie odkrycia prof. Joliot-Curie: *„Od dawna zdawałem sobie sprawę z tego, że nasza przewaga w dziedzinie energii atomowej nie potrwa długo."*

Związek zawodowy górników, zrzeszonych w CGT, rada miejska Paryża, oraz komuniści w Chatillon przesłali na ręce prof. Joliot-Curie depesze z gratulacjami z okazji puszczenia w ruch stosu atomowego.

16 wzorów do wyrabiania na drutach, opracowanie **torebki wizytowej, wykrój sukni wizytowej** w pięciu odmianach oraz **Wykrój męskiej kurtki sportowej** podają

„Wykroje i Wzory"

nr 14 (wł. 157)

Jasne podstawy ideologiczne

Delegaci z zagranicy na Kongres

Przedstawiciel Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej Bolszewików — Ponomarenko

Ramette — z Francuskiej Partii Komunistycznej

Poptomow — delegat Bułgarskiej Partii Komunistycznej

Jannis Joannidis — przedstawiciel Walczącej Grecji

Harry Pollit — delegat Angielskiej Partii Komunistycznej

Fot. Ag. Il. API

czonej Partii, ale to przede wszystkim wyraz politycznego i ideologicznego stosunku tych mas do trosk i zagadnień, stanowiących treść obrad Kongresu. Stosunek ten i postawa mas pracujących Polski jest jasna, jednolita, zwarta, nie budząca najmniejszych wątpliwości. Wzywają one Zjednoczoną Partię potężną wymową czynów, meldunków i słów — słów gorących, płomiennych, radosnych, wzruszających i zdecydowanych, aby prowadziła lud pracujący do socjalizmu i aby prowadziła go właśnie jedyną i wypróbowaną drogą marksizmu-leninizmu.

Drogą tą partia pójdzie (burzliwe oklaski).

Taki jest najbardziej podstawowy wynik obrad Kongresu nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Wytyczne deklaracji ideowej

Szczegółowe wytyczne deklaracji ideowej Zjednoczonej Partii spotkały się z pełną aprobatą Kongresu. Formułują one:

1) Istotę i charakter naszego Państwa, jako rewolucyjnej władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele, którego swoistą historyczną formę stanowi demokracja ludowa. Państwo demokracji ludowej ma do wypełnienia te same zasadnicze funkcje, które urzeczywistniła dyktatura proletariatu, to znaczy: a) likwidowanie elementów kapitalistycznych, b) zorganizowanie gospodarki socjalistycznej.

2) Społeczną treść i podstawę władzy w państwie demokracji ludowej stanowi sojusz robotniczo-chłopski, tzn. sojusz klasy robotniczej, z chłopami małorolnymi i średniorolnymi. Formę polityczną tego sojuszu stanowi współpraca bloku stronnictw demokratycznych z przodującą w nim rolą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

3) Zewnętrzne, polityczne i ideologiczne warunki działania i rozwoju państwa demokracji ludowej, których oparciem jest sojusz i braterska przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami demokracji ludowej. Sojusz ten jest rzeczywistą i niezawodną gwarancją pełnej suwerenności i niepodległości naszego kraju, naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, bezpieczeństwa Polski przed groźbą agresji sił imperialistycznych z zewnątrz.

4. Ustrojowe, społeczno-polityczne i gospodarcze warunki, zabezpieczające dalszy rozwój Polski od demokracji ludowej do socjalizmu. Są to: a) szybki rozwój uprzemysłowienia kraju na podstawie planowej i szerokiej działalności inwestycyjnej państwa, samorządu i spółdzielczości, b) coraz szerszy i aktywniejszy udział mas w rządzeniu państwem, c) ograniczenie, wypieranie i stopniowe likwidowanie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi, d) szybki rozwój rolnictwa przez mechanizację i unowocześnienie uprawy rolnej drogą popierania form gospodarki zespołowej i spółdzielczej w oparciu o dobrowolną inicjatywę przodujących warstw drobno i średniorolnego chłopstwa, e) pogłębianie współpracy gospodarczej i kulturalnej z ZSRR i krajami demokracji ludowej, f) wzmacnianie antyimperialistycznego frontu walki z agresywną ofensywą imperializmu amerykańskiego.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej daje partii możność przejścia do nowego, wyższego etapu rozwojowego w oparciu o wymienione, jasne podstawy ideologiczne. Celem tego etapu jest rozbudowa fundamentów gospodarki socjalistycznej. Osiągnięcie tego celu pozwoli znacznie podnieść ogólny poziom dobrobytu materialnego i rozwoju kulturalnego najszerszych mas ludowych. Pozwoli wzmóc potężnie siły wytwórcze naszego kraju, czyniąc z Polski państwo przemysłowe i przodujące w stosunku do innych krajów, dziś znacznie bogatszych.

Jeden z głównych warunków osiągnięcia tego celu, to **jak najściślejsze i trwałe, rosnące wciąż i pogłębiające się zespolenie Zjednoczonej Partii z masami pracującymi i z klasą robotniczą, chłopstwem, inteligencją pracującą, z masami kobiet i młodzieży. Zjednoczyć, uaktywnić, uświadomić, ożywić zapałem twórczym wszystkie siły ludowe dla tego wielkiego, historycznego dzieła, jakim jest budownictwo socjalizmu — to zadanie podstawowe partii (burzliwe oklaski).**

W trakcie dyskusji zagadnienie to było poruszane z wielu stron. Szczególnie gorąco reagował Kongres na wnioski, zmierzające do zwiększenia aktywności szerokich mas kobiecych i młodzieży dla współdziałania w realizacji zadań związanych z oświatą i wychowaniem nowego pokolenia, dla przeciwdziałania wrogiej akcji w tej dziedzinie reakcyjnych kół klerykalnych.

Demokratyzacja aparatu państwowego

Wydaje mi się, że niedostateczną jednak uwagę skupiły zagadnienia wiążące się z praktycznym funkcjonowaniem naszej władzy ludowej, z formami i metodami bezpośredniego udziału klasy robotniczej i mas ludowych, w poszczególnych organach tej władzy, słowem — **problem demokratyzacji wszystkich ogniw aparatu państwowego przez systematyczne wciąganie mas pracujących do kontroli ogniw wykonawczych aparatu władzy ludowej, do współdziałania z nim, do jego usprawnienia zbliżenia do potrzeb mas ludowych.**

System naszej demokracji ludowej stworzył szereg organów i instytucji, które powołane są właśnie po to, aby zapewnić kontrolę i współudział mas pracujących w działalności państwowej, samorządowej, spółdzielczej i kulturalnej.

Zagadnienia Rad Zakładowych

Szczególnie wyjątkowe są pod tym względem zadania rad zakładowych, jako dołowych ogniw związków zawodowych. Zadania te idą w dwóch kierunkach:

1. Troski o warunki bytu robotników, o zabezpieczenie właściwego stosunku administracji fabrycznej do potrzeb robotników w procesie pracy i poza nią; 2. współudziału robotników w regulowaniu i usprawnianiu samego procesu produkcji poprzez narady wytwórcze, sygnalizowania braków, utrudniających sprawny przebieg pracy, właściwą jej organizację itp.

Partia może i powinna urzeczywistniać swą przodującą i kierowniczą rolę, zarówno w wielkich zadaniach produkcyjnych, jak i wychowawczych, poprzez związki zawodowe i ich dołowe ogniwa, dążąc do tego, aby organizacje te stały się rzeczywistą szkołą rządzenia i wychowania socjalistycznego.

Związki zawodowe są podstawową transmisją partii do mas bezpartyjnych. Niestety musimy stwierdzić, że niekiedy nie tylko kierownictwa związków zawodowych, ale i poszczególne ogniwa partyjne, nie doceniają ich zadań jako organów wychowania socjalistycznego mas robotniczych. Rozwijając rozległą i płodną działalność, związki zawodowe **w niedostatecznym jednak stopniu pobudzają nowy społeczny stosunek robotników do pracy w przemyśle, niedostatecznie kierują ruchem współzawodnictwa pracy i pomocą przodownikom pracy — bohaterom naszego socjalistycznego przemysłu — w ich inicjatywie, nie troszczą się z należytą uwagą o kształcenie kadr technicznych spośród samych robotników o budzenie ruchu racjonalizatorów, wynalazców, o wysuwanie przodujących robotników na stanowiska kierownicze.**

Rady narodowe jako szkoły administracji, kontroli i planowania

Niemniej doniosłą rolę w naszym systemie demokracji ludowej mogą i powinny pełnić **terenowe Rady Narodowe, jako szkoły administracji, kontroli i planowania, a więc podstawowych funkcji rządzenia.** Instytucje te skupiają dziesiątki tysięcy robotników i chłopów wokół praktycznych zadań, bliskich potrzebom mas pracujących na wsi i w miastach. Mają one wszelkie możliwości wyrastania stopniowo w nader istotne organy demokratycznej władzy terenowej, wypełniającej **coraz szerszy zakres zadań, które poważnie ułatwią stałą poprawę gospodarczych i kulturalnych warunków bytu mas ludowych.** Rady terenowe mogą i powinny stać się ogniskami aktywizacji kobiet pracujących wokół najżywotniejszych dla nich zagadnień opieki nad matką i dzieckiem, rodziców i młodzieży wokół spraw oświatowych i szkolnych, warunków mieszkaniowych, zdrowotnych i ogólnych warunków, ułatwiających kulturalne warunki życia. Partia musi większą uwagę zwrócić nie tylko na odpowiedni dobór przedstawicielstwa w radach ,ale na ich zadania, na ich budżety na ich praktyczną inicjatywę, na ich ogólną aktywność w wypełnianiu zadań kontroli społecznej, w kierowaniu ogólnym życiem społecznym na terenie ich działalności.

Istnieje u nas wiele organizacji społecznych, których działalność jest nieskoordynowana, posiada często cechy dużej dowolności, chałupnictwa, czasem nawet oparcia dla elementów obcych władzy ludowej. Partia może i powinna poprzez rady terenowe, mające ustawowe zadanie koordynacji życia społecznego, **nadać rozwojowi tych organizacji społecznych właściwy kierunek, zamienić je w instrument budzenia aktywności, wychowania, inicjatywy społecznej mas pracujących.**

Dotyczy to również ruchu spółdzielczego, w którym działalność gospodarcza łączyć się winna z akcją organizacyjną, kulturalno-oświatową, społeczno-wychowawczą.

O właściwy rozwój organizacji społecznych

Partia musi większą uwagę zwrócić na **wykorzystanie udziału przodujących robotników i chłopów w organach wymiaru sprawiedliwości,** żądać sprawozdawczości od ławników i członków sądów obywatelskich i **zabezpieczyć masy pracujące przed biurokratyzmem tych organów.**

Im silniej pulsować będzie życie społeczne mas, tzn. ich udział w działalności państwowej, samorządowej, zawodowej, kulturalnej itp. tym głębsze i szybsze będą procesy demokratyzacji aparatu władzy ludowej, tym bliższy jego związek z potrzebami mas, tym skuteczniejsza walka z objawami biurokratyzmu, które wypaczają charakter władzy ludowej. A im głębsza i szersza jest w swoim zasięgu masowym demokracja ludowa, tym bliższa jest socjalizmowi (huczne oklaski).

Zjednoczona partia może dziś łatwiej rozwiązywać zadania głębszej demokratyzacji naszego życia państwowego, społecznego i kulturalnego, ponieważ sam fakt jedności wzmacnia zasięg jej wpływu w masach bezpartyjnych, ich zaufania do partii, uznawania jej autorytetu. Udowodnił to przebieg Kongresu i stosunek do Kongresu mas pracujących.

Nie ulega wątpliwości, że organizacje partyjne potrafią wykorzystać entuzjazm, który ogarnął masy pracujące w związku z historycznym aktem Zjednoczenia. **Szerokie masy bezpartyjne muszą przekonać się, że partia nie oddziela się od nich, że na odwrót, jest z nimi, z ich potrzebami, z ich troskami społecznymi nierozerwalnie związaną.**

„REWOLUCYJNA PARTIA PROLETARIACKA — MÓWIŁ LENIN — NIE BĘDZIE GODNA TEJ NAZWY, PÓKI SIĘ NIE NAUCZY WIĄZAĆ PRZYWÓDCÓW Z KLASĄ I Z MASAMI W JEDNĄ CAŁOŚĆ, W COŚ NIEROZERWALNEGO... ROLA..., AWANGARDY PROLETARIACKIEJ... POLEGA NA NAUCZANIU, OŚWIECANIU, WYCHOWANIU, WCIĄGANIU DO NOWEGO ŻYCIA NAJBARDZIEJ ZACOFANYCH WARSTW I MAS KLASY ROBOTNICZEJ I CHŁOPSTWA...

Partia ma za zadanie uczyć masy, ale i sama powinna uczyć się od mas. A od mas wciąż się trzeba uczyć. **Entuzjazm twórczej pracy mas jest wyrazem ich najgłębszego i rzeczywistego patriotyzmu.**

Rzeczywisty patriotyzm

Na temat patriotyzmu wypowiedziano u nas w Polsce i w szerokim świecie wiele pięknych słów, morze błyskotliwych frazesów.

Ale rzeczywisty patriotyzm ma to do siebie, że wyraża się nie w słowach a w czynach (burzliwe oklaski).

Nasz patriotyzm polega na tym, że nie zatrzymuje się na szacunku dla pięknych tradycji narodowych. Jesteśmy dumni z wielkich tradycji i wspaniałych osiągnięć naszej kultury narodowej. Szczycimy się tym dorobkiem i czynimy go własnością nie uprzywilejowanych grup, jak dawniej, nie szlachty, czy elity burżuazyjnej, lecz własnością mas pracujących, własnością całego narodu. Ale pragniemy skarbnicę naszego dorobku narodowego wzbogacić własnym jak najczynniejszym wkładem w walkę polskiej klasy robotniczej i w walkę międzynarodowych sił postępu.

JESTESMY POD TYM WZGLĘDEM TYLKO BOJOWNIKAMI NAJBARDZIEJ TWÓRCZEGO RUCHU, JAKI WZBOGACA KULTURĘ KAŻDEGO NARODU I KULTURĘ ŚWIATA REWOLUCYJNEGO — RUCHU ROBOTNICZEGO, JEGO IDEOLOGII.

PARTIA POSIADA DZIŚ JEDEN PROGRAM, JEDNOLITĄ TAKTYKĘ, JEDNOLITĄ ORGANIZACJĘ (burzliwe oklaski).

TO UŁATWIA SKUPIENIE WOKÓŁ NIEJ WSZYSTKICH WARTOŚCIOWYCH SIŁ KLASY ROBOTNICZEJ, SZEROKICH MAS PRACUJĄCYCH DLA WALKI O SZEROKĄ BUDOWĘ FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU.

(Burzliwe, niemilknące oklaski, wszyscy wstają i śpiewają „Międzynarodówkę".)

Po przerwie obiadowej obejmuje przewodnictwo Kongresu ob. Matuszewski, udzielając głosu dla wygłoszenia referatu na temat: **„Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu" — ob. Hilaremu Mincowi.**

Po ustaleniu składu komisji redakcyjnej wytycznych 6-letniego planu przebudowy gospodarczej Polski — przewodniczący ob. Stefan Matuszewski przerwał obrady Kongresu do dnia następnego, godz. 10.

* * *

Po zamknięciu obrad czwartego dnia Kongresu w auli Politechniki został wyświetlony dla delegatów film pt. „Droga do jedności".

Odbudowa Bułgarii

V Kongres Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), który rozpoczął się 18 bm., jest wydarzeniem o znaczeniu historycznym Ludowej Republiki Bułgarii.

Przychodzi on w momencie głębokich przemian w kraju, w momencie, gdy licząca pół miliona członków Partia Robotnicza, pod wodzą takich przywódców, jak Dymitrow, Kolarow i Czerwenkow, stała się kierowniczym czynnikiem w życiu narodu bułgarskiego.

Początki socjalizmu w Bułgarii sięgają lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. W 1894 r. łączą się luźne ugrupowania, walczące o marksistowską partię. Powstaje bułgarska partia socjaldemokratyczna. Różnice polityczne powodują rozłam w jej łonie. Grupa „Szerokich" współpracuje z burżuazją i popiera szowinistyczną politykę rządu. **Grupa „Ciasnych"**

Przegląd czteroletniej pracy

reprezentuje prawdziwie rewolucyjne, marksistowskie dążności

W 1919 r. „Ciaśni" ukonstytuowali się, jako partia komunistyczna. Rządy w kraju sprawuje w tym czasie partia chłopska. Rezultatem jej polityki był przewrót faszystowski, dokonany w czerwcu 1923 r. We wrześniu tegoż samego roku KPB organizuje zbrojne powstanie przeciwko reakcyjnym, nielegalnym rządom. Rewolucja zostaje brutalnie zgnieciona przez monarcho-faszystów. Ofiary poniesione w powstaniu nie poszły jednak na marne. Partia wyciągnęła odpowiednie wnioski z popełnionych wówczas niedociągnięć i błędów. Posłużyły one jej w dalszej nielegalnej walce z faszystowskim reżimem.

Przełomowe wydarzenia

W 1944 r., gdy zwycięska ofensywa Czerwonej Armii zbliżała się do granic Bułgarii, Front Patriotyczny, pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) obalił antynarodowy rząd i objął władzę w całym kraju.

Wydarzenia 1944 r. nie były jedynie zmianą form politycznych, lecz stanowiły głęboki i śmiały przełom w życiu społecznym i gospodarczym kraju.

Likwidacja kapitalizmu, mobilizacja wszystkich sił narodu dla odbudowy i przebudowy życia na nowych, socjalistycznych zasadach umożliwiły zniszczonej latami rządów faszystowskich i wojną Bułgarii start do nowego życia, wywarły decydujący wpływ na szybki rozwój i uzdrowienie stosunków w kraju.

Wydarzeniem, które można uważać za przełomowe dla gospodarki narodowej Bułgarii, była umowa handlowa ze Związkiem Radzieckim, zawarta w marcu 1945 roku. Związek Radziecki pierwszy przyszedł z pomocą demokratycznej Bułgarii i dostarczył jej najważniejszych surowców i maszyn.

Wielkie osiągnięcia

Rok 1946 był dla Bułgarii rokiem znacznego rozszerzenia stosunków gospodarczych. W 5 roku swego istnienia Republika Bułgarska poszczycić się może osiągnięciami, które stały się możliwe tylko dzięki formom ustrojowym, uprawomocnionym przez konstytucję bułgarską, a wywalczonym zrealizowanym przez partię robotniczą.

Znacjonalizowanie 7 tysięcy fabryk, zakładów przemysłowych, kopalni, środków transportu i banków, zmonopolizowanie handlu zagranicznego, rekonstrukcja przemysłu, zapewniająca mu usprawnienie i wzrost produkcji — oto w skrócie osiągnięcia ostatnich lat. W kraju stworzono ponad 70 stacji maszynowo traktorowych ponad 700 rolniczych spółdzielni pracy i szereg państwowych gospodarstw rolnych

Latem 1946 r. zrodził się w Bułgarii żywiołowy ruch brygad młodzieżowych, który zapoczątkował współzawodnictwo pracy. 20 tysięcy młodzieży wojskiej, robotniczej i studenckiej wyruszyło do pracy dla odbudowy kraju. W roku 1948 cyfra ta wzrosła do 250 tysięcy.

Zasadnicze zmiany

O szybkim rozwoju przemysłu i rolnictwa świadczą następujące fakty: w ciągu 3 kwartałów r. b. zakończono budowę 317 nowych zakładów przemysłowych. Produkcja przemysłowa w 1948 r. wzrosła w porównaniu z 1947 r. o 44 proc., powierzchnia zasiewów — o 115 tysięcy hektarów.

Zasadnicze zmiany zaszły w kulturalno-oświatowym życiu Bułgarii. Bułgarskie uniwersytety liczą obecnie 5 razy więcej studentów niż przed wojną. Nowe uniwersytety powstały w Warnie, Rusie i Plowdiwie. Ilość szkół średnich wzrosła znacznie.

Bułgarska literatura powraca do zdrowych, realistycznych tradycji najwybitniejszych pisarzy narodowych, jak Botiew i Wazow. Rozwija się twórczość dramatyczna i muzyczna, czerpiąc natchnienie z życia i wydarzeń współczesnych.

Dorobek ten Bułgarska Partia Robotnicza (komunistów) podsumuje na V Zjeździe Krajowym

Cały pracujący lud bułgarski zdaje sobie sprawę, że uchwały zjazdu będą miały decydujące znaczenie dla rozwoju kraju i przyczynią się do dalszej budowy socjalizmu. Demokratyczne siły narodu przetworzą te uchwały w życie.

J. D.

Nowy rozdział w historii Polski

Demokracja ludowa zdała egzamin

Przemówienie min. J. Bermana

(Dokończenie ze str. 1)

politycznym w kraju. Pamiętajmy, że wymaga to jednak dalszej nieustannej ofensywy przeciwko pozycjom wroga klasowego.

Bilans 55 miesięcy

Jaki jest ideologiczny bilans ostatnich 55 miesięcy? Wypędzenie hitlerowskich okupantów, wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką, niezwykle sprzyjało wzmożeniu aktywności klasy robotniczej i mas pracujących.

Kierując się zasadami marksizmu - leninizmu, w oparciu o Zw. Radziecki i korzystając z udzielonej przez niego pomocy, realizujemy w Polsce nowy system rządzenia — demokrację ludową. System ten wykuwamy wszyscy co dzień, sprawdzamy słuszność naszych założeń w praktyce, popełnialiśmy błędy i szybko je korygujemy.

Dziś po 55 miesiącach możemy powiedzieć z głębokim przekonaniem: demokracja ludowa zdała egzamin.

W okresie lat 1945—1948 mogliśmy zaobserwować ścieranie się sprzecznych tendencji i wskutek tego pewna płynność ocen demokracji ludowej i rozpiętość między poszczególnymi sformułowaniami. Stwierdzić należy, że nasza partia mimo słusznej zasadniczo linii nie uchroniła się od mętnych definicji, które dopiero później odsłoniły swe szkodliwe ostrze. W miarę jednak zaostrzania się walki klasowej, krystalizowała się istota demokracji ludowej i jej najważniejsze cechy!

Kamień probierczy

Kamieniem probierczym stało się zagadnienie chłopskie, stosunek do kapitalisty wiejskiego, sprawa przodownictwa klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim i wynikająca z tego z nieubłaganą logiką, sprawa szczerego czy nieszczerego stosunku do socjalizmu, sprawa internacjonalistycznego czy nacjonalistycznego stosunku do Związku Radzieckiego, do kraju zwycięskiego socjalizmu, do najcenniejszej opory dla tych wszystkich, którzy szczerze, bez rozdwojenia wewnętrznego, dążą do socjalizmu. Istnieje głębokie wewnętrzne powinowactwo między stanowiskiem prokułackim i pojednawczym w stosunku do kapitalisty wiejskiego, a stanowiskiem nacjonalistycznym, niezależnie od najbardziej perfidnej i radykalnej frazeologii jaką ta postawa jest osłonięta.

Klasycznym przykładem takiego przejścia na pozycje antyleninowskie, takiego zwyrodnienia ideologicznego jest klika Tito — Dżilasa — Rankowicza w Jugosławii, która przy akompaniamencie trzaskających frazesów internacjonalistycznych, odsłania coraz bardziej swe odrażające, nacjonalistyczne, antysowieckie, antykomunistyczne, prokułackie oblicze.

Nie inna jest też geneza odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w naszej partii. W walce z tym odchyleniem PPR wykazała swą siłę i tężyznę ideową. W toku przezwyciężania tego odchylenia partia jeszcze bardziej okrzepła i wyrosła politycznie, potrafiła zrealizować zjednoczenie ruchu robotniczego nie na kapitulanckiej, lecz na marksistowsko-leninowskiej platformie i potrafi odeprzeć każdą próbę recydywy najbardziej zamaskowanego nacjonalizmu, najbardziej zamaskowanego socjaldemokratyzmu.

Najwymowniej świadczy o tym nasz obecny Kongres, jego przebieg i duch, jakim jest ożywiony.

Analizując istotę demokracji ludowej projekt wytycznych deklaracji ideowej stwierdza:

„URZECZYWISTNIAJĄC WŁADZĘ LUDU POD KIEROWNICTWEM KLASY ROBOTNICZEJ, SYSTEM WŁADZY DEMOKRACJI LUDOWEJ MOŻE I POWINIEN W TEJ SYTUACJI HISTORYCZNEJ, JAK TO JUŻ WYKAZAŁO DOŚWIADCZENIE, REALIZOWAĆ SKUTECZNIE PODSTAWOWE FUNKCJE DYKTATURY PROLETARIATU, KTÓRE SPROWADZAJĄ SIĘ DO LIKWIDOWANIA ELEMENTÓW KAPITALISTYCZNYCH I DO ZORGANIZOWANIA GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ."

Wydaje się, że najistotniejszym warunkiem słusznej realizacji tego zadania jest przezwyciężanie wahań średniego chłopa i drobnomieszczaństwa miejskiego.

Tej umiejętności przezwyciężania chwiejności średniego chłopa i drobnomieszczaństwa miejskiego musi się nasza partia uczyć codzień, unikając szczególnie na tym odcinku komenderowania i łatwizny nacisków administracyjnych, czuwając nad nastrojami, kierując tymi nastrojami, badając potrzeby i bolączki, kierując usuwaniem tych bolączek, realizując twardą linię partii w walce z elementami kapitalistycznymi, unikać musimy wszelkiego lewactwa i awanturnictwa. Mamy dość sił, mamy wszelkie dane po temu, aby przezwyciężyć wahania drobnomieszczaństwa i związać te warstwy z klasą robotniczą.

Aby sprecyzować dalsze zadania, postawimy sobie pytanie: jakie są plany wroga? Jakie są plany imperializmu amerykańskiego?

Imperialiści próbowali podporządkować sobie kraje demokracji ludowej, używali terroru, szantażu, dywersji, presji gospodarczej w stosunku do wszystkich krajów, prócz Jugosławii. Wysiłki te zakończyły się całkowitym fiaskiem. Jakież więc zadania na dziś stawiają sobie imperialiści? Chcą utrudnić, zahamować nasz marsz do socjalizmu. Nie szczędzą wysiłków w tym kierunku, usiłują organizować sabotaż i dywersję w kraju, utrącają dostawy surowców i maszyn.

Spędza im sen z oczu potężny wzrost produkcji w Związku Radzieckim, zaskoczeni są postępami gospodarczymi krajów demokracji ludowej.

Stąd wszystkie machinacje imperialistyczne i podżegaczy wojennych, stąd plany Marshalla, unie zachodnie i pakty atlantyckie.

Jaka winna być nasza odpowiedź?

1. JESZCZE BARDZIEJ ZWIĘKSZYĆ ZWARTOŚĆ OBOZU ANTYIMPERIALISTYCZNEGO, ZACIEŚNIĆ WSPÓŁPRACĘ GOSPODARCZĄ MIĘDZY ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ,

2. POGŁĘBIĆ KONSOLIDACJĘ KLASY ROBOTNICZEJ, UWIELOKROTNIĆ ENERGIĘ KLASY ROBOTNICZEJ. NIKT LEPIEJ NIE POTRAFI WYKONAĆ TEGO ZADANIA NIŻ OBECNY NASZ KONGRES. MUSI BYĆ NASZĄ WSPÓLNĄ TROSKĄ, ABY W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ STWORZYĆ NAJBARDZIEJ ŻYCZLIWĄ I KOLEŻEŃSKĄ ATMOSFERĘ MIĘDZY B. PPR-OWCAMI i B. PPS-OWCAMI, ABY NIEZŁOMNĄ WIERNOŚĆ ZASADOM MARKSIZMU-LENINIZMU POŁĄCZYĆ Z KOLEŻEŃSKĄ ŻYCZLIWOŚCIĄ, KTÓRA UŁATWI SCEMENTOWANIE PARTII.

3. TRZEBA UMACNIAĆ I POGŁĘBIAĆ SOJUSZ ROBOTNIKÓW Z CHŁOPAMI MAŁO I ŚREDNIOROLNYMI, PRZEZWYCIĘŻAĆ ICH WAHANIA.

4. TRZEBA POWIĘKSZAĆ NASZ POTENCJAŁ GOSPODARCZY, MOBILIZOWAĆ WSZYSTKIE SIŁY I REZERWY DLA REALIZACJI NASZYCH PORYWAJĄCYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH.

5. TRZEBA WYCHOWYWAĆ W DUCHU SZCZEREGO INTERNACJONALIZMU PARTIĘ, KLASĘ ROBOTNICZĄ, NARÓD. OBCA NAM JEST I BUDZIĆ MUSI SPRZECIW TENDENCJA, ABY SPRAWĘ INTERNACJONALIZMU SPROWADZAĆ DO DYPLOMATYCZNYCH FORMUŁEK, O WZAJEMNYM SZACUNKU I NIEOMAL ŻE PAKTU O NIEAGRESJI. DUMNI JESTEŚMY Z NAJSZLACHETNIEJSZYCH TRADYCJI INTERNACJONALISTYCZNYCH POLSKICH BOJOWNIKÓW „O WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ" W WIEKU XIX I TE WZNIOSŁE TRADYCJE CHCEMY PIELĘGNOWAĆ I ROZWIJAĆ. WZOREM INTERNACJONALIZMU JEST I POZOSTANIE DLA NAS ŻYCIE I WALKA NARODÓW RADZIECKICH.

Porywający przykład

Czyż może być wznioślejszy, bardziej porywający przykład głębokiego internacjonalizmu, niż ten, który dawały narody Związku Radzieckiego w ciągu 30 lat? Internacjonalizmu, który zwalcza zaściankowość i ciasne kramikarstwo nacjonalistyczne, internacjonalizmu, który nie szczędzi ofiar i wyrzeczeń dla wspólnej sprawy, internacjonalizmu najbardziej bezinteresownego, bo opartego na nierozdzielności własnych interesów narodowych, od wspólnych interesów wszystkich sił wyzwoleńczych, na nierozdzielności prawdziwego patriotyzmu od międzynarodowej solidarności.

Czyż w najtrudniejszych latach osaczony i głodzony, otoczony imperialistycznym drutem kolczastym, szarpany przez interwencje Związek Radziecki nie dochował do końca wierności oddziałom walczącym na całym świecie o wyzwolenie?

Czyż budując swoje pięciolatki z niezrównanym zapałem i poświęceniem nie kładł podwalin również pod naszą wolność i wolność innych narodów?

Czyż nie jest od 3 dziesięcioleci twierdzą niezdobytą, która podtrzymuje wiarę i zapał wszystkich walczących o wolność i sprawiedliwość społeczną?

Czyż wyzwolenie Polski z hitlerowskiej niewoli, czyż wyzwolenie Polski i oparcie jej granic na Odrze i Nysie nie ma swych źródeł w internacjonalizmie kraju zwycięskiego socjalizmu, który łączy się nierozdzielnie z patriotyzmem tak, jak nasz patriotyzm łączy się z internacjonalizmem?

Czyż nie są tego wymownym świadectwem setki tysięcy mogił synów ziemi radzieckiej rozsianych po całej polskiej ziemi?

Dlatego partia nasza będzie wychowywała swe szeregi w duchu szczerego, niekłamanego internacjonalizmu, który jest najlepszą rękojmią naszej wolności i niepodległości, jak i wolności i niepodległości innych bratnich narodów.

Dlatego partia nasza będzie wychowywała swe szeregi i cały naród w duchu braterskiej przyjaźni i solidarności z narodami Związku Radzieckiego, w duchu wspólności nie tylko interesów, ale i ideologii i dążeń. Nie ma demokracji ludowej bez ducha internacjonalizmu, nie ma demokracji ludowej bez braterskiego oparcia o Związek Radziecki.

Duch internacjonalizmu głęboko przeniknął do polskiej klasy robotniczej. Świadczy o tym nie tylko gorący odzew na walki toczone we Francji, Włoszech i w innych krajach.

Świadczy o tym u nas wspaniały rozmach ruchu współzawodnictwa pracy, współzawodnictwa, które stało się czymś więcej niż sprawą osobistej ambicji, stało się wyrazem szlachetnej dumy narodowej, wyrazem gorącego pragnienia wydźwignięcia Polski wzwyż, zwiększenia wkładu Polski do sprawy socjalizmu, bo na tym właśnie polega istota internacjonalizmu i na tym polega najgłębszy patriotyzm — najszlachetniejsza duma narodowa, aby tym wkładem mierzyć wielkość Polski.

Jeśli wykonamy te zadania, a na pewno je wykonamy, wtedy nie straszne będą żadne pogróżki podżegaczy wojennych. Nasz zapał i nasz twórczy wysiłek pomnożony przez wysiłek innych pokojowych narodów, przez walkę klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, przekreśli rojenia imperialistów o tym, aby wiek XX stał się „wiekiem amerykańskim".

Wiek XX nie będzie wiekiem Wall Street, wiek XX będzie wiekiem demokracji i socjalizmu, wiek XX będzie wiekiem Lenina i Stalina, wiek XX będzie dla Polski wiekiem rozkwitu i zwycięstwa pokoju.

Dla realizacji tego wielkiego celu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza odda bez reszty wszystkie swe siły.

Wyraźny podział zadań

Państwo Ludowe wobec Kościoła

Stanowisko Demokracji Ludowej i rządu ludowego w Polsce wobec religii i Kościoła, od dawna wyraźne określone, znalazło raz jeszcze jasne sformułowanie w przemówieniu gen. Aleksandra Zawadzkiego na Kongresie Jedności.

Dobrze się stało, że wybitny przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powiedział wszystko, co najistotniejsze w tej sprawie, ponieważ od dawna czynione są niemałe wysiłki, aby wprowadzić zamieszanie pojęć wśród katolików polskich, aby wywołać w ich sumieniu rozterkę — dla wiadomych celów politycznych, nic wspólnego z religią nie mających.

Każdy katolik w Polsce, bezpartyjny czy partyjny, otrzymał autorytatywne, złożone na Kongresie oświadczenie:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie walczy z religią. Co więcej PZPR stoi na stanowisku ochrony wolności sumienia i swobody wyznań religijnych.

Znaczy to, że PZPR respektuje uczucia religijne ludzi wierzących, gwarantuje prawną ochronę ich obrzędów religijnych, stoi na stanowisku nie mieszania się Państwa do spraw religijnych ludzi wierzących.

Nasza partia PZPR wie dobrze, że większość społeczeństwa polskiego to są wierzący katolicy. Od tej masy katolików nie czujemy się niczym oddzieleni. Przeciwnie, czujemy się z nią związani jednością klasy robotniczej, sojuszem robotniczo - chłopskim, wspólnotą narodową i dążeniem poprzez zbudowanie bezklasowego ustroju społecznego, do moralno-politycznej jedności narodu, wreszcie i tym, że PZPR liczy w swoich szeregach wiele tysięcy ludzi wierzących"...

Nic do tych słów dodawać nie trzeba. Są dostatecznie jasne i dla wszystkich zrozumiałe. Są najczęściej zgodne ze stanem rzeczy w polskim Państwie Ludowym, w którym istnieje pełna wolność wierzenia i uprawiania praktyk religijnych, w którym duchowny ma zupełną swobodę działania w zakresie swoich funkcji duszpasterskich — swobodę większą, niż w niejednym kraju zachodnioeuropejskim (np. Szwajcaria, Francja).

Jest druga sprawa

To jest jedna sprawa — religia, a druga inna sprawa — to jest mieszanie się Kościoła, mieszanie się pewnej części duchowieństwa do polityki, to jest wyzyskiwanie przez reakcyjną część kleru religii i stanowiska duchownego dla zupełnie ziemskich (nieraz przyziemnych) celów politycznych.

W tej drugiej sprawie stanowisko Państwa Ludowego i partii jest również od początku jasne i wyraźne. Sformułował je ponownie gen. Al. Zawadzki:

„PZPR nie zamierza ingerować w sprawy wewnętrzne Kościoła, ale znaczy to zarazem, że PZPR stoi na stanowisku nie dopuszczania do ingerencji Kościoła w sprawy polityki państwowej.

Co więcej, PZPR domaga się od duchowieństwa wszystkich wyznań bezwarunkowo lojalnego stosunku do Państwa Ludowego w jego poczynaniach, przynoszących pełne wyzwolenie społeczne, dobrobyt, postęp i szczęście ogromnej większości narodu.

I tu wszystko jest zrozumiałe i oczywiste. Państwo Ludowe i jego przodująca partia pozostawiają Kościołowi zupełną swobodę w sprawach religii, ale — rzecz jasna — nie mogą się zgodzić, aby Kościół — instytucja religijna — mieszał się do spraw polityki państwowej, a tymbardziej, by duchowni byli nielojalni i działali wrogo wobec Państwa, w którym żyją, które im umożliwia pełnienie obowiązków duszpasterskich.

Nielojalność

Każdy tę słuszną niewątpliwie zasadę może skonfrontować z praktyką lat ostatnich i stwierdzić:

Państwo Ludowe zasady tej przestrzegą, natomiast jest w Polsce część kleru — kleru społecznie zacofanego, wstecznego, który atakuje, gdzie może Państwo, usiłuje podważyć jego autorytet, próbuje szkodzić realizacji wielkich zadań społecznych i gospodarczych, których Państwo Ludowe się podjęło. Wykorzystując swoją szatę duchowną, grając na uczuciach religijnych ludzi wierzących, pewna część kleru prowadzi szkodliwą dla Państwa i dla narodu pracującego robotę. Wystarczy wspomnieć popieranie sił reakcyjnych w Polsce, a nawet zbrodniczego podziemia, wystarczy przypomnieć próby dyskredytowania współzawodnictwa pracy, które jest dźwignią rozwoju gospodarczego kraju i dobrobytu społeczeństwa.

Rzecz zrozumiała, że Państwo będzie energicznie zwalczało wszelką antypaństwową i reakcyjną działalność tej właśnie części kleru, która — zamiast wypełniać swoje obowiązki religijne — uprawia szkodliwą politykę.

Tym ostrzej rysuje się szkodliwość takiej działalności, że wielu księży zajmuje stanowisko postępowe, stanowisko lojalne wobec Państwa Ludowego, a pracę swoją poświęca sprawom wiary, nie polityki.

Zdrowy podział zadań

Konsekwencją zrozumiałego dla wszystkich podziału: Państwo to sprawy polityki, Kościół to sprawy religii — powinien być rozdział Kościoła od Państwa.

Rozdział ten jest od dziesiątków lat faktem w innych krajach europejskich, jak np. we Francji, w której także większość ludności stanowią katolicy. Trzeba sobie powiedzieć, że jesteśmy w tej sprawie grubo opóźnieni za Europą, że utrzymują się u nas stosunki, nie tolerowane nawet przez Francję sprzed pierwszej wojny światowej.

PZPR stoi na gruncie rozdziału Kościoła od Państwa (a więc świeckości szkolnictwa i wszelkich instytucji państwowych) jest to jedyne w nowoczesnym społeczeństwie stanowisko. Zgodnie z którym Kościół zajmuje się sprawami kościelnymi, a Państwo państwowymi.

Katolicy znają słowa Pisma św.: co boskie oddajcie Bogu, co cesarskie cesarzowi.

H. Kor.

NA GWIAZDKĘ
DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ
KALENDARZ UCZNIOWSKI
„KSIĄŻKI"
na rok 1948/49
PRZYJACIEL, INFORMATOR, POMOC W NAUCE
zawiera:
Część pierwsza — Kalendarz terminowy, wiadomości o rachubie czasu oraz przypomnienie najważniejszych dat historycznych.
Część druga — wiadomości o Polsce Współczesnej.
Część trzecia — informacje o organizacjach młodzieżowych i szkolnictwie.
Część czwarta — mała encyklopedia rozmaitych dziedzin nauki i techniki.
Część piąta — sport i rozrywki.
Część szósta — informacje o urzędach, instytucjach, szkolnictwie itd.
Kolorowa mapka Polski uzupełnia część geograficzną.
W Kalendarzu ogłoszono konkurs z cennymi nagrodami
Stron 374 Cena zł 200
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA"
Do nabycia we wszystkich księgarniach
4243

Nasza komunikacja lotnicza

Nowe połączenia z zagranicą

Warszawa (PAP). Polskie Linie Lotnicze „Lot" wykonały przedterminowo plan roczny. W związku z tym przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z naczelnym dyrektorem „Lotu", płk. pil. Cz. Mankiewiczem, uzyskując następujące informacje:

„Polskie Linie Lotnicze „Lot" wykonały w 100 procentach roczny plan przewozów w ruchu krajowym.

W ruchu zagranicznym plan nie został wykonany w całości ze względu na niezależne od nas trudności w uruchamianiu nowych linii. Do sieci połączeń zagranicznych przybyła w roku bieżącym linia do Kopenhagi. Spodziewane jest wkrótce połączenie z Brukselą. Należy dodać, że w odniesieniu do planowych wpływów plan wykonany został w 107 proc.

Nasza komunikacja lotnicza pod względem ruchu (ilości wylatanych kilometrów) oraz przewozów pasażerskich przekroczyła już znacznie nie tylko poziom 1947 r., lecz także i poziom przedwojenny. W poszczególnych pozycjach składających się na wykonanie planu eksploatacyjnego sytuacja w stosunku do roku 1947 przedstawia się następująco: długości sieci krajowej i zagranicznej łącznie wynosi obecnie — 8.363 km podczas gdy w roku 1947 — 6.900 km.

W roku bieżącym na liniach krajowych i zagranicznych przeleciano łącznie o 35 proc. kilometrów więcej aniżeli w roku 1947. W roku bieżącym przewieziemy ponad 80 tysięcy pasażerów, co daje w stosunku do roku ubiegłego wzrost o 39 proc., a w odniesieniu do roku 1938 — 126 proc.

Poważne osiągnięcia uzyskaliśmy na odcinku wydajności pracy. Spół czynnik wydajności, obliczany na podstawie przypadającej na jednego pracownika liczby tonokilometrów zaoferowanych w lotach handlowych, daje nam wzrost wydajności pracy w roku bieżącym w stosunku do roku 1947 o 14 proc.

Te poważne wyniki udało się nam uzyskać dzięki pełnemu zrozumieniu i wytężonej pracy wszystkich pracowników „Lotu" mimo, że posiadamy jeszcze duże braki spowodowane zniszczeniami wojennymi, które na odcinku komunikacji lotniczej były specjalnie dotkliwe".

MODELE
wytworne i proste
„Moda i Życie Praktyczne"
nr 35 (wł. 157)

350 nowych zakładów przemysłowych

Wizja wspaniałej przyszłości

Min. Minc o planie sześcioletnim

(Telefonem z Warszawy)

Na trybunie min. Minc. Sala chłonie przez kilka godzin z nie słabnącą ani na chwilę uwagą ogromną ilość faktów, liczb ujętych przez mówcę w jasny obraz pod nazwą: *„Osiągnięcia gospodarcze demokracji ludowej w Polsce"* — taki jest bowiem temat pierwszej części referatu min. Minca.

Liczby. Polacy nie mieli nigdy zamiłowania do liczb, do zagadnień ściśle gospodarczych. Stopniowo przełamujemy w sobie tę jakąś romantyczno-szlachecką niechęć do konkretu. Rozumiemy coraz lepiej jak ogromne podstawowe znaczenie mają dla społeczeństwa i dla państwa sprawy gospodarcze.

*

A więc trochę liczb z referatu min. Minca.

Rozwój naszego przemysłu po wojnie tak się oto przedstawia: *gdy produkcję w r. 1937 określić liczbą 100, to w r. 1945 osiągnęliśmy zaledwie 38, w r. 1946 już 77 — w roku 1947 wyprodukował nasz przemysł 107, a w r. 1948 wskaźnik produkcji wyniesie 140,5.*

Dla porównania: we Włoszech produkcja przemysłowa w pierwszym kwartale roku bieżącego wyniosła zaledwie 63 procent w stosunku do przedwojennej, a we Francji w październiku roku bieżącego 92 procent.

Idziemy więc w szybkim tempie w górę. Nasz kraj rolniczo-przemysłowy zamienia się w naszych oczach w kraj przemysłowo rolniczy. Błogosławione skutki uprzemysłowienia kraju będziemy odczuwali z każdym rokiem coraz silniej.

Czy tylko my sami mówimy o sobie że praca, odbudowa i budowa idzie u nas szybko i sprawnie?

Nie tylko my sami. Piszą o tym także obcy np. Anglicy. Min. Minc w swoim referacie przytacza kilka bardzo wymownych głosów. Zupełnie inaczej pisała o naszej sytuacji gospodarczej prasa brytyjska w roku 1945 i 1946 a zupełnie inaczej pisze o nas teraz.

W grudniu 1945 roku można było wyczytać w angielskim piśmie „Tribune": *„Polska znajduje się w strasznym położeniu. Miliony ludzi przybywają z terytoriów przyłączonych do Rosji w poszukiwaniu nowych siedzib, miliony osiedlane są na nowych Ziemiach Zachodnich. Jednakże nowi przybysze znajdują zamiast oczekiwanego Eldorado całkowitą pustynię, kraj zupełnie ogołocony z inwentarza żywego i martwego."*

W marcu 1946 r. pismo „The Economist" przepowiadało o Polsce: *„W kraju, zarówno na wsi jak i w miastach zagraża głód"...* Nawet jeszcze w lutym 1947 roku pismo „Tribune" wróżyło Polsce katastrofę w razie nieotrzymania kredytów zagranicznych: *„Jeśli Polska nie otrzyma kredytów nie będzie mogła importować a tym samym proces odbudowy ulegnie zahamowaniu".*

Od tego czasu gruntownie zmieniła się opinia pism angielskich. W lipcu 1948 r. angielskie pismo „New Statesman and Nation" tak oto opisywało sytuację w naszym kraju: *„Ogólne wrażenie jakie wynosi się z Polski po upływie trzech lat od chwili zwycięstwa europejskiego można sformułować jedynie w ten sposób, iż rany zadane przez wojnę zabliźniają się wprost cudownie. Osiągnięcia Polski nie tylko są widoczne ale wprost niewiarygodne. Anglicy, którzy mieszkają w Polsce od r. 1945 jednomyślnie stwierdzili, że przed trzema laty nie odważyli by się przepowiedzieć nawet w 50 procentach dokonanej już odbudowy."*

„Daily Mail" w czerwcu 1948 tak pisała: *„Jeżeli pysznimy się naszymi osiągnięciami, winniśmy się przyjrzeć Polsce. Ten kraj zbombardowany zamieniony w gruzy, spalony i zniszczony przez okupanta, w roku 1945 zrównany był z ziemią. Polska odbudowuje się w sposób zadziwiający. Plany zostały osiągnięte a nawet przekroczone. Wielu górników podwoiło a nawet potroiło wydajność. Plan wydobycia został przekroczony o półtora miliona ton. Polacy nie ograniczyli swych zamierzeń, a myśmy to niestety uczynili."*

•

Bardzo interesujące liczby tyczące odbudowy Warszawy podał min. Minc. A więc w ramach państwowego planu inwestycyjnego, nie licząc innych środków na odbudowę Warszawy wydano od roku 1945 około 48 miliardów złotych.

Jeżeli uwzględnić poza budową domów wysiłek włożony w odbudowę mostów, jezdni, urządzeń komunikacyjnych, energetycznych, wodociągów itp. — to można by stwierdzić — mówił min. Minc — że wysiłek ten równa się pracy potrzebnej do wybudowania i pełnego wyposażenia zupełnie od nowa w szczerym polu miasta średniej wielkości np. takiego jak Kraków.

*

To nie są już oklaski, to spontaniczna, żywiołowa manifestacja. Delegaci stoją, ktoś intonuje „Między narodówkę". I hymn nie poraz pierwszy śpiewany w czasie obrad, brzmi głośniej, radośniej, śmielej.

Wielka mapa nad prezydium kongresowym rozświeca lampkami kolorowymi. Fala za falą: żółte, niebieskie, czerwone, białe... Wizja fabryk, kopalń, hut, które zbudujemy w czasie planu sześcioletniego.

Więc jeszcze głośniej rozbrzmiewa pieśń więc jeszcze bardziej płoną oczy, więc jeszcze śmielej brzmią okrzyki.

*

Wizja przyszłego dobrobytu, wizja potęgi i bogactwa Polski socjalistycznej poprzedzona rzeczowym, suchym, konkretnym sprawozdaniem osiągnięć, które dwa trzy lata temu wydawały się utopią, opowiedziana spokojnym opanowanym głosem, bez uogólnień, bez frazesów — wizja ta pasjonuje, fascynuje salę.

I każdy na tej sali wie, że nie ma w tym nierealnych przepowiedni, że każdy jej szczegół oparty jest o konkretne siły, o znajomość naszych możliwości i tego czynnika, którego wymierzyć się nie da — entuzjazmu i woli twórczej mas pracujących Polski, niespożytej energii robotników tych którzy na swych barkach dźwigają główny ciężar odbudowy.

•

Było to przemówienie bez precedensu. Rozpoczął je minister Minc o godz. 16.30, omówił w pierwszej części rezultaty roku 1948, w drugiej perspektywy zwycięskiego zakończenia i przekroczenia planu trzyletniego. O godz. 9 po dwóch pauzach, gdy mówca przystąpił do omawiania wytycznych Planu Sześcioletniego, zainteresowanie nie osłabło mimo kilkugodzinnego przemówienia, które się składało z cyfr, z procentów, z konkretnych faktów. Przeciwnie zainteresowanie doszło do zenitu. Sala słuchała w napięciu, w absolutnej ciszy.

Jak wyraźnie czuło się w tej sali, że ci ludzie wzięli na siebie troskę o cały naród, wielką odpowiedzialność historyczną wobec tradycji rewolucyjnego ruchu polskiego, jak wyraźnie wyczuwało się, iż przynieśli ze sobą atmosferę akcji Zabrze-Wschód, atmosferę przekraczania planów korygowania rachunków czynionych przez fachowców, przez rzesze robotnicze.

*

Na porannym posiedzeniu Bolesław Bierut reasumował dyskusję i zakończył swoje przemówienie słowami, które wzbudziły entuzjazm całej sali powiedział, że robotnicy zjednoczeni na tym Kongresie pragną być patriotami nie słów a czynów, nie zatrzymują się, nie poprzestają na pięknych tradycjach przeszłości. Szczycą się tymi tradycjami poraz pierwszy w historii polskiej czynią je własnością mas pracujących całego narodu.

„Ale my — powiedział Bolesław Bierut — chcemy wzbogacić te tradycje naszym własnym wkładem. My jesteśmy bojownikami najcenniejszego ruchu, który wzbogaca skarbiec tradycji narodowej — rewolucyjnego ruchu proletariatu".

Słowa te dźwięczą jeszcze w sali, gdy zapala się na mapie tęczowa wizja przyszłości. Oto jest wizja twórczego patriotyzmu, który nie poprzestaje na słowach, a czynem walczy o lepsze jutro.

* *

Więc najpierw — przemysł. W rezultacie planu sześcioletniego — oświadcza minister Minc — produkcja przemysłowa w końcu planu sześcioletniego winna osiągnąć przeciętny wzrost od 85, do 90 procent w porównaniu z produkcją roku 1949, co spowoduje, że globalna produkcja przemysłowa będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej produkcji, a produkcja na głowę ludności z górą czterokrotnie większa od przedwojennej produkcji.

Spokojnie i rozważnie mówca analizuje te perspektywy wykazuje, jakie będzie tempo kolejnego wzrostu, udowadnia dlaczego u nas jest możliwe to, co nigdy nie było i nie będzie możliwe w ustroju kapitalistycznym.

•

To nie jest przemówienie. To jest wykład. Zbudowany z niezwykłą logiką i przejrzystością wykład, który nie sili się na żadne efekty, który nie chce porwać, chce udowodnić. I przez to właśnie — porywa.

*

Mówca mówi o konieczności stworzenia wielkiego i nowoczesnego przemysłu chemicznego. Przemysł ten — stwierdza on — posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowcową — i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Tempo wzrostu przemysłu chemicznego przewidziane jest w wysokości 280 do 300 procent w stosunku do 1949 roku.

Wśród burzy oklasków mówca oświadcza, iż w roku 1955 będziemy produkować około 15.000 sztuk samochodów ciężarowych i około 10.000 samochodów osobowych. Produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną. Spożycie cukru na jednego mieszkańca osiągnie wysokość 24 kilogramów rocznie i przekroczy poziom przedwojennego spożycia w krajach takich, jak Czechosłowacja i Francja.

Entuzjazm na sali wybucha gwałtowniej, gdy mówca oświadcza, iż w okresie sześciolecia zostanie zbudowanych 350 większych zakładów przemysłowych, których załoga wyniesie około 300 tysięcy ludzi.

I wtedy zaczynają padać liczby konkretne: energetyka, węgiel, hutnictwo, metale kolorowe, przemysł chemiczny, przemysł włókienniczy i odzieżowy, papierniczy, skórzany, spożywczy. I co i ile i gdzie. A za każdym działem zapalają się kolorowe światełka na mapie i wskazują gdzie powstanie dany obiekt. Potem gasną, by ustąpić miejsca nowej fali, potem nowej i nowej. I wiwatują delegaci, radują się za swoje województwo, za swoje miasto, za kraj cały, aż wreszcie mówca podsumowuje cyfry i na mapie zakwitają wszystkie lampki na raz. Rozkwita tęczowa wizja bliskiej socjalistycznej przyszłości i rodzi się na sali żywiołowa pieśń o zwycięskim dniu jutrzejszym.

*

Delegaci dają niekiedy wyraz lokalnemu patriotyzmowi w najlepszym wydaniu. Cieszą się, gdy mowa jest o rozbudowie ich terenu. Także i min. Minc opowiada, iż gdy tylko poszły wieści o przygowaniu planu sześcioletniego, poczęły napływać z miast i miasteczek, upośledzonych zaniedbanych w przeszłości, w latach rabunkowej gospodarki kapitalizmu. Miasta i miasteczka proszą o objekty przemysłowe, które zmienią ich styl życia, ich atmosferę i będą bodźcem dla dalszego rozwoju terenu.

I entuzjazm na sali wzrasta, gdy mówca wykazuje nieracjonalne, niezdrowe rozmieszczenie przemysłu i kreśli plany rozwoju gospodarczego zaniedbanych ziem wschodnich.

*

Potem — założenia planu w rolnictwie. Mówca wyjaśnia, że ciężar gatunkowy przemysłu i jego produkcji będzie nadal rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa i jego produkcji będzie malał. Znaczy to, że produkcja rolna będzie rosła, ale rosła wolniej, niż produkcja przemysłowa. Jednakże odchylenie między tempem wzrostu jednej i drugiej produkcji nie powinno być zbyt wielkie. Rolnictwo winno nadążać za przemysłem w takim tempie, ażeby umożliwić rozwój gospodarczy kraju.

Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w okresie planu sześcioletniego o 85—95 procent. Co to, żeby to było realne, trzeba ażeby produkcja rolnicza wzrosła w tym samym okresie o 35 — 45 procent.

I mówca wykazuje jakie czynniki złożą się na to, że zadanie to, które nie byłoby wykonalne w żadnym kraju kapitalistycznym może być i będzie wykonalne u nas.

W tej chwili, gdy wasz korespondent nadaje wam te luźne wrażenia, trudno ogarnąć obszerny materiał faktów i cyfr. Będzie on zamieszczony w gazecie i każdy czytelnik pozna się z nimi.

Tu, na tej sali, wśród entuzjazmu delegatów widzi się, jak frapująca jest ta opowieść w cyfrach dla każdego człowieka pracy w Polsce, opowieść, która stanie się treścią naszego dnia jutrzejszego, która dziś kwitnie żarówkami kolorowymi na mapie, jutro zakwitnie tysiącem okien fabrycznych w kraju, 500 tysiącami nowych izb mieszkalnych, 10 tysiącami gromad wiejskich, które zostaną zelektryzowane do roku 1955.

Padają słowa o tym, że w końcu planu sześcioletniego stopa życiowa mas pracujących będzie o 50 procent wyższa od stopy życiowej w 1949 roku, czyli około dwóch razy wyższa od przedwojennej stopy życiowej.

Państwo przeszkoli około 100 tysięcy techników i wykształci 24 tysiące nowych inżynierów. Są to perspektywy, o których inteligencja w innym ustroju marzyć nie może. Mówca wśród nieopisanego entuzjazmu oświadcza, że Polska Ludowa stworzy swoją własną inteligencję z klasy robotniczej i polskich mas ludowych. I gdy kończąc przemówienie wskazuje jako na jeden z najważniejszych czynników nasze aktywne poparcie szerokich mas ludowych oświadcza: „głosowały one za nami kartką wyborczą i krwią serdeczną, przelaną w walce z reakcją. Teraz głosują tonami węgla i stali, hektarami zlikwidowanych odłogów, wspaniałym przedkonkresowym czynem.

Wśród burzy oklasków i okrzyków ku czci twórców planu, mówca kończy przemówienie oświadczając: „Wygramy tę wielką, historyczną bitwę klasową".

Tygodnik francuski o Kongresie

PARYŻ (PAP). Tygodnik „Paralelle 50" poświęca obszerny artykuł Kongresowi Zjednoczeniowemu polskich partii robotniczych.

Aby zrozumieć znaczenie Kongresu — pisze tygodnik — oraz zainteresowanie, jakie wywołał w całej Polsce, należy przypomnieć przejawiające się w historii polskiego ruchu robotniczego tendencje jednościowe. Kongres Zjednoczenia urzeczywistnia zatem długo żywione nadzieje.

Po obszernym przedstawieniu ewolucji ruchu robotniczego w Polsce, tygodnik konkluduje:

„Walka przeciw elementom, wrogim organicznej jedności klasy robotniczej dobiega kresu. Zjednoczenie dwóch partii robotniczych przyczyni się do wzmocnienia obozu demokracji."

Cyfry i fakty

Odbudowa przemysłu na Ziemiach Odzyskanych

Wartość produkcji przemysłowej Ziem Odzyskanych stanowiła w ub. roku 21.9 proc. wartości produkcji ogólnopolskiej.

W roku 1945 udział ten wynosił 11,1 proc., a w połowie 1946 roku wzrósł już do 19.2 proc. Wyniki te, przy równoczesnej odbudowie i rozbudowie przemysłu na ziemiach dawnych, świadczą najlepiej o pracy wykonanej na odzyskanych ziemiach. Cyfry te nabierają głębszej wymowy jeżeli przypomnimy, że na początku 1946 r. liczba ludności zarówno miejskiej jak i wiejskiej na O. Z. wynosiła 2,9 miliona osób, w roku następnym 4,5 miliona. Obecnie wg danych na 1. VII. 1948 roku — 5.5 miliona.

Liczby, które dają możność porównania osiągnięć przemysłu Z. O. z osiągnięciami na całym terenie Polski są nie tylko świadectwem wytężonej pracy osadników, ale stanowią one równocześnie najlepszy dowód znaczenia gospodarczych bogactw Z. O. dla Polski, dla których uaktywnienia Polska daje — obok pracy — pełny wkład środków finansowych, inwestowanych w zniszczonych zakładach przemysłowych.

Jest rzeczą znamienną, że planowany, 20-procentowy udział wartości produkcji przemysłowej Z. O. w produkcji ogólnopolskiej został w ubiegłym roku przekroczony. Wg planu trzyletniego udział ten w roku bieżącym winien wynieść 21.6 proc., w roku 1949 — 23,4 proc. Sądząc z wyników pierwszego roku planu, oraz półrocza bieżącego roku, osiągnięcia przewyższą przewidywania.

W dwóch najbardziej uprzemysłowionych okręgach Z. O., tj. w województwie wrocławskim i śląskim, zniszczeniu na skutek działań wojennych uległo w pierwszym 53,6 proc. zakładów przemysłowych, a w drugim 72,5 proc. Dlatego też dla uzyskania wzrostu wartości produkcji trzeba było wpierw wykorzystać tysiące osób zatrudnionych na Z. O. dla prac nie związanych bezpośrednio z produkcją.

Dzięki jednak takiej polityce władz kierujących polskim przemysłem, znaczna część zniszczeń przemysłowych Z. O. została już usunięta. Wysiłki minionych lat na odcinku odbudowy i rozbudowy dają już rezultaty, a przecież znając rozmiar wojennych zniszczeń na tych ziemiach wydawało się, że wyników nie będzie można oczekiwać przed upływem dziesięciu lat.

Realizacja należności

Do wszystkich byłych wojskowych — posiadaczy książeczek wkładkowych oddziałów polowych Państwowego Banku ZSRR (Gosbanku).

byłych wojskowych

Władze państwowe ZSRR, chcąc zaspokoić należności obywateli polskich, byłych żołnierzy Wojska Polskiego oraz Armii Radzieckiej, którzy podczas pełnienia służby dokonywali wpłat rublowych na książeczki władkowe w oddziałach polowych Państwowego Banku ZSRR (Gosbanku), postanowiły wypłacić równowartość tych wkładów.

Wszyscy byli wojskowi, w celu otrzymania równowartości swoich wkładów, powinni niezwłocznie przesłać listem poleconym posiadane książeczki wkładkowe oddziałów polowych Gosbanku pod adresem: **Delegat Rządu R. P. — płk. Wojciech Wilkoński w Legnicy, ul. Pocztowa nr 6**, dla przedłożenia ich w terminie do dnia 1 stycznia 1949 r. władzom radzieckim.

Do książeczki należy załączyć upoważnienie na nazwisko płk. Wojciecha Wilkońskiego do odbioru w imieniu wkładcy złotowej równowartości wkładu. Własnoręczność podpisu wkładcy na upoważnieniu winna być stwierdzona przez władzę administracyjną miejsca pobytu lub przez notariusza.

Dodatkowe pociągi

w ruchu przedświątecznym

Na trasie **Warszawa — Olsztyn** dodatkowy pociąg osobowy odjeżdża z Warszawy Wschodniej o godz. 16.49 w dniach: 22 do 24 grudnia i 27 do 28 grudnia 1948 r. Z Olsztyna odjazd o 16.13 w dniach: 21 do 24 grudnia i 27 grudnia 1948 r.

Ponadto w pociągu pośpiesznym stałego kursowania na trasie **Warszawa — Wrocław — Kudowa**, odchodzącym z Warszawy Głównej o godz. 20.20, w okresie 21. XII. 1948 r. — 9. I. 1948 r. będą kursowały dodatkowe wagony do Jeleniej Góry. Z powrotem z Jeleniej Góry odjazd o godz. 21.11 w okresie od 22 grudnia 1948 r. do 10 stycznia 1949 r.

Analogicznie w pociągu kursującym do **Jeleniej Góry**, który odchodzi z Warszawy Głównej o 17.45 będą kursowały wagony do Kudowy w okresie od 21 grudnia 1948 r. do 9 stycznia 1949 r. Z powrotem z Kudowy odjeżdżać się będzie o 18.24 w dniach: 22 grudnia 1948 r. do 10 stycznia 1949 r.

WARSZAWA (PAP). Z uwagi na wzmożony ruch pasażerski w okresie świąt Bożego Narodzenia, PKP uruchamiają następujące pociągi dodatkowe:

Warszawa—Zakopane, pociąg pośpieszny, odchodzący z Warszawy Głównej o godz. 19.10 w dniach 21 do 24 grudnia, 26 do 31 grudnia oraz od 2 do 8 stycznia 1949 r. Z Zakopanego dodatkowe pociągi odejdą od 22 do 24 grudnia, jak również 26 do 31 grudnia i 2 do 9 stycznia 1949 r. — o godz. 21.55.

Na trasie **Warszawa—Lublin—Chełm**: dodatkowy pociąg osobowy z Warszawy Wschodniej do Lublina, stale kursujący, w okresie świątecznym zostaje przedłużony do Chełma w dniach 20. XII. 1948 r. do 9. I. 1949 r. — odjazd z Warszawy Wschodniej o 17.10. Z Chełma pociąg ten kursować będzie w okresie od 21. XII. 1948 do 10. I. 1949 r.

Na trasie **Warszawa—Kraków** uruchamia się dodatkowy pociąg osobowy odjeżdżający z Warszawy Głównej o godz. 20. w dniach 22 do 24 grudnia, 26 do 31 grudnia oraz 2 do 7 stycznia 1949 r. Z Krakowa dodatkowy pociąg odjeżdża do Warszawy o godz. 19.50 w dniach: 21 do 24 grudnia 1948 r. 26 do 31 grudnia 1948 r. oraz 2 do 6 stycznia 1949 r.

Na trasie **Warszawa — Częstochowa — Legnica** uruchamia się dodatkowy pociąg osobowy, który odjeżdżać będzie z Warszawy Głównej o godz. 17.15 w dniach: 21 do 24 grudnia 1948 r., 26 do 31 grudnia 1948 r. i 2 do 6 stycznia 1949 r. Z Legnicy do Warszawy dodatkowy pociąg odjeżdża o godz. 23.26 w dniach: 21 do 24 grudnia, 26 do 31 grudnia 1948 r. i 2 do 6 stycznia 1949 r.

Na trasie **Warszawa — Łódź** uruchamia się pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy Głównej o godz. 18.25 w dniach: od 22 do 24 grudnia 1948 r., od 27 do 31 grudnia 1948 r. oraz 2 stycznia 1949 r. Odjazd tego pociągu z Łodzi w tych samych dniach o godz. 7.54.

Na trasie **Warszawa — Bydgoszcz** uruchomiony zostaje dodatkowo pociąg osobowy, odjeżdżający z Warszawy o godz. 9.20 w dniach: 22 do 24 grudnia 1948 r., 27 do 31 grudnia 1948 r. i 3 stycznia 1949 r. Z Bydgoszczy dodatkowy pociąg odchodzi do Warszawy o godz. 15.22 w dniach: 21 do 24 grudnia, 27 do 31 grudnia 1948 r. i 3 stycznia 1949 r.

Przemówienie Gomułki-Wiesława

Warszawa (PAP). W trzecim dniu obrad zabrał m. in. głos Gomułka Wiesław.

Ob. Gomułka Wiesław rozpoczyna od rozważań na temat szybkości przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w okresach rewolucyjnych.

Mówca stwierdza, że proces zjednoczenia ruchu robotniczego rozwijał się bardzo szybko, tak, że likwidacja rozbicia klasy robotniczej nastąpiła szybciej, aniżeli się tego niektórzy spodziewali.

Następnie ob. Gomułka przechodzi do zagadnienia internacjonalizmu i nacjonalizmu.

Ob. Gomułka, nawiązując do tego, że PZPR kładzie u swoich podstaw proletariacki internacjonalizm, rozwija własną koncepcję tego, co nazywa internacjonalizmem. Koncepcja ta pomija międzynarodową solidarność robotników wszystkich krajów w walce o socjalizm i ogranicza internacjonalizm do wzajemnego poszanowania dla siebie poszczególnych narodów, ich kultury, ich języka, ich tradycji i ich godności narodowej oraz do podkreślenia wspólności określonych interesów państwowych i narodowych poszczególnych krajów.

Pomijając całkowicie zagadnienie walki z nacjonalizmem, ob. Gomułka rozwija pogląd, jakoby w chwili obecnej klasy wyzyskujące chwytały się przede wszystkim kosmopolityzmu i wysuwa kosmopolityzm oraz nihilizm narodowy jako niebezpieczeństwo rzekomo szczególnie grożące ruchowi robotniczemu Polski w chwili obecnej.

W końcowym ustępie swego przemówienia ob. Gomułka skarży się, że na zebraniach i konferencjach partyjnych po plenum sierpniowym padały pod jego adresem zbyt ostre zarzuty. Ob. Gomułka zajmuje się obszernym wyliczeniem swych zasług w KPP i poczas okupacji, po czym kończy zapewnieniem, że linia PZPR będzie i dla niego linią obowiązującą.

1.200 próbek materiałów wełnianych na wystawie w Bielsku

Bielsko. (ż) Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego nr. 14 w Bielsku zorganizowały wystawę kolekcji tkanin, zaplanowanych do produkcji na drugi i trzeci kwartał 1949 r.

Na długich stołach leżą stosy oprawionych w okładki próbek tkanin wełnianych 100-, 60- i 30-procentowych. Można tu podziwiać ponad 1200 rozmaitych próbek. Są tu piękne, cienkie, kolorowe wełny, grubsze na męskie ubrania i płaszcze o ciemniejszych barwach, materiały na damskie stroje, których każda strona jest inna. Wreszcie wiele próbek puszystych, miękkich koców.

Wystawa gromadzi również materiały i próbki tkanin, wyrabianych na eksport.

Młodzież czechosłowacka przyjeżdża do Opola

Opole (cm). **W wyniku korespondencji między ZMP i Komendą Pow. S. P. w Opolu z jednej strony a Związkiem Młodzieży Czeskiej z drugiej, młodzież czeska okręgu Jesenek, niedaleko granicy, przyjeżdża dnia 31 bm. do Głuchołaz, skąd uda się następnie do Opola, gdzie wystąpi ze swoim repertuarem recytacji i pieśni. Przyjedzie ogółem 17 chłopców i 10 dziewcząt.**

Wycieczka bawić będzie w Polsce 3 dni, podejmowana przez Z. M. P.

„W Zabrzu panuje duch współzawodnictwa"

3 miliony złotych premii

dla budowniczych mostu średnicowego

ZABRZE. — W hucie Zabrze rozdzielono w sobotę 3.000.000 zł. premii pomiędzy pracowników warsztatów kontrukcyjnych i pracowników innych wydziałów za rzetelną pracę i przedterminowe wykończenie konstrukcyj Mostu Średnicowego dla Warszawy, którego montaż ukończony został przez robotników warszawskiego „Mostostalu" również przedterminowo w dniu 6. bm.

Wykonanie konstrukcji Mostu Średnicowego powierzone zostało zakładom konstrukcyjnym huty „Zabrze" i „Mostowagonowi" chorzowskiemu. Od 1 stycznia br. oba zakłady przystąpiły do szlachetnej rywalizacji, której celem było przyspieszenie terminu wykonania mostu, podniesienie wydajności pracy oraz podniesienie dyscypliny pracy. Zaczęło się współzawodnictwo na wielką skalę, w wyniku którego Most Średnicowy ukończony został o dwa miesiące wcześniej, niż to przewidywał termin, oddano go bowiem już 20 maja zamiast 20 lipca br.

Zwycięstwo odniosła załoga „Mostowagonu", która uzyskała 294 pkt., a huta „Zabrze" miała niewiele mniej, bo 283 pkt. Zato załoga huty „Zabrze" zdobyła pierwszeństwo, jeżeli chodzi o podniesienie wydajności pracy w okresie trwającego współzawodnictwa. Za wzorową dyscyplinę pracy przyznano obu zakładom jednakową ilość punktów.

Bez doświadczenia, ale z zapałem

Zajęcie pierwszego miejsca w dziedzinie wydajności przez hutę „Zabrze" nie było przypadkowe. Było ono wynikiem sumiennych wysiłków i pracy załogi. Chorzowski „Mostowagon" górował doświadczeniem w dziedzinie budowy konstrukcji stalowych, zaś hutnicy zabrscy nadrabiali braki na tym polu sumiennością i pilnością w pracy. Nie istniały dla nich godziny pracy. Pracowali stale ponad normę.

Był taki wypadek, że komisja odbierająca przesła zwróciła uwagę, że nity nie są należycie zanitowane i poleciła zwrócić się do Warszawy o zezwolenie na późniejsze przeprowadzenie poprawek. Pracownikom warsztatów konstrukcyjnych nie pozwoliła na to ambicja. Zabrali się do roboty i w przeciągu 24 godzin doprowadzili wszystkie nity do porządku, tak, że komisja nie znalazła żadnej usterki.

Swojego rodzaju rekord ustanowiła załoga przy budowie ostatniego przęsła, którego próbny montaż trwał zaledwie cztery dni.

Prędzej! Prędzej!

W miarę posuwania się prac przy budowie mostu, wyścig między hutą „Zabrze" a „Mostowagonem" zaostrzał się coraz bardziej, a równocześnie postępowało coraz większe zacieśnienie się serdecznych węzłów między obu załogami. Nie było bowiem u nich rywalizacji konkurencyjnej zazdrości, a była jedynie chęć jak najszybszego wykończenia mostu, na który czekała Warszawa. Największa trudność sprawiało załodze huty „Zabrze" rozwiercanie otworów w moście, które trzeba było początkowo przeprowadzać ręcznie, co trwało zbyt długo i hamowało tempo pracy.

Ludzie klęli i narzekali, aż wreszcie szef wydziału konstrukcyjnego, **inż Kaczmarski** kazał odmontować od fundamentu wiertarki mechaniczne i ustawić je na moście. Praca przy rozwiertywaniu dziur postępowała teraz w tempie kilkakrotnie większym niż poprzednio.

Jedna Elżbieta i pięciu Józefów

Robotnicy zabrscy „rozkręcili się" w czasie wyścigu i pod koniec pracowali już tak, że wykończyli ostatnie przęsło w dwa dni po kolegach z „Mostowagonu".

Wielki most o wadze 6.000 ton ukończony został na dwa miesiące przed terminem. Załogi „Mostowagonu" i huty Zabrze zaoszczędziły Państwu 45 mil. złotych.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego i Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego przyznały pracownikom obu zakładom wysokie premie pieniężne, przy czym załodze huty Zabrze przypadło 3 mil. złotych.

W czołówce przodowników pracy w warsztatach konstrukcyjnych huty Zabrze znalazła się jedna kobieta, a mianowicie **Elżbieta Brysz**, która pracowała przy podgrzewaniu nitów, oraz aż pięciu Józefów, a mianowicie składacze: **Rudzki, Pyras i Szotko oraz majstrowie Balcerek i Janiczek.**

Nieprzeciętnymi wynikami odznaczyli się niciarz i obecny przewodniczący Rady Zakładowej **Jakub Gólski**, oraz zastępca kierownika wydziału konstrukcyjnego **Longin Kubiakowski.**

Duszą całej załogi stał się jednak szef Wydziału Konstrukcyjnego inż. Kaczmarski.

Deszcz nagród

W sobotę posypał się w hucie Zabrze deszcz nagród. **Najwyższą z nich przyznała komisja inż. Kaczmarskiemu, który otrzymał 35.000 zł., a 14 premii po 25.000 zł. rozdzielono pomiędzy czołowych przodowników.** Dalej przyznano 9 premii po 20 tys., 15 — po 15.000, 90 — po 10.000, 150 — po 5 tys., 130 — po 3.000, i 42 — po 1.000. Ogółem otrzymało premie 455 robotników.

Na uroczystości wręczenia premii, która odbyła się w Hutniczym Domu Kultury w Zabrzu, przemawiali m. in. naczelny dyrektor huty inż. Kniaginin, dyrektor działu przetwórczego CZPH **inż Radwan,** naczelny dyrektor Dąbrowskich Zakładów Hutniczych **inż. Apel.** oraz przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **Matros.** Wszyscy podkreślali z uznaniem ofiarny wysiłek załogi huty i składali jej życzenia dalszej owocnej pracy.

„Wyczyny Wasze są jedyne w Polsce — mówił m. in. dyr. Apel — **i porównać je można z najlepszymi wyczynami zagranicznych warsztatów konstrukcyjnych. W Zabrzu zrodziło się współzawodnictwo pracy, z Zabrza padło hasło czynu kongresowego. W Zabrzu panuje i święci triumfy duch szlachetnego współzawodnictwa pracy".**

Nie było w tych słowach przesady. Dzięki współzawodnictwu pracy produkcja odlewni wzrosła o 42 proc. w stosunku do roku 1947, a produkcja warsztatów konstrukcyjnych w tym samym czasie nawet o 75 proc. Równocześnie podniosła się w stosunku do 1945 r. aż ośmiokrotnie wartość produkcji przypadająca na jednego członka załogi.

Te cyfry mówią najlepiej, jak pracuje załoga huty „Zabrze", a premie są jedynie skromnym wyrazem uznania dla jej pracy.

(KABE)

Kopalnia „Nowy Orzeł Biały" wykonała plan

KATOWICE. Z pośród zakładów, wchodzących w skład Zjednoczonych Zakładów Metali Nieżelaznych, wykonała ostatnio plan roczny kopalnia „Nowy Orzeł Biały", która wywiązała się już równocześnie z części swoich zobowiązań przedkongresowych, remontując 15 mieszkań robotniczych i uruchamiając Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Do końca bieżącego roku „Nowy Orzeł Biały" da ponad plan 20.000 ton rud surowych i 6000 ton markazytu. (kb)

Nieuczciwy strażnik powędrował za kratki

Bielsko. (ż) Przed Wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Bielsku odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko **Józefowi Sołtysikowi**, strażnikowi przemysłowemu w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Dziedzicach.

Sołtysik pełniąc służbę w dniu 9. 10. 1948 r. ukradł 14 łańcuchów rowerowych. Kradzież została szybko wykryta, a nieuczciwy strażnik aresztowany. Oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc się ciężkimi warunkami finansowymi.

Sąd skazał Sołtysika na 3 lata więzienia i pozbawienie praw publicznych na przeciąg 3 lat.

Fałszywe listy przewozowe

7 lat więzienia

dla nieuczciwej urzędniczki

WAŁBRZYCH. (em) W Sądzie Okręgowym w Wałbrzychu toczyła się ostatnio rozprawa przeciwko pracownikom Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Głuszycy: kasjerce *Helenie Zbyszewskiej* majstrowi placowemu *Franciszkowi Konopce*, głównemu księgowemu *Edwardowi Suessowi* i dyrektorowi *Stefanowi Fiebigowi*.

Akt oskarżenia zarzucał Helenie Zbyszewskiej fałszowanie listów przewozowych Kolei Państwowych. Oskarżona wymazywała faktyczne sumy i na ich miejsce wpisywała większe, różnicę przywłaszczając sobie. Udawało się jej to dość długo, bo od lipca 1946 roku do kwietnia 1948. Sprawa wyszła na jaw dopiero podczas inspekcji z Łodzi. Zbyszewska nie przyznała się do winy. Śledztwo wykazało jednak, że wypadki fałszerstwa nie zachodziły w czasie, gdy Zbyszewska korzystała z urlopu. Poza tym winę jej udowodniła ekspertyza grafologiczna, która wykazała, że Zbyszewska podrabiała podpisy majstra placowego Konopki.

Franciszek Konopka oskarżony był o podrobienie rachunku dla Zakładów Przemysłu Bawełnianego, opiewającego na kwotę 18 240 zł. Edwardowi Suessowi — głównemu księgowemu ZPB w Głuszycy akt oskarżenia zarzucał niewłaściwy stosunek do przejętych na siebie obowiązków. Suess zobowiązany był zbadać pod względem rzeczowym przedstawiane przez Zbyszewską rachunki — nie uczynił tego jednak nigdy, co pozwoliło nieuczciwej kasjerce na bezkarne kontynuowanie oszustwa. Dyrektor Stefan Fiebig oskarżony był o to, że dopuścił do takiego stanu rzeczy w prowadzonym przez siebie zakładzie.

Rozprawa toczyła się przez kilka dni. W wyniku jej Zbyszewską skazano na 7 lat więzienia, Franciszka Konopkę na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 4 lata, Edwarda Suessa na cztery miesiące aresztu. Stefana Fiebiga z zarzutu aktu oskarżenia uniewinniono.

Niepoczytalny wybryk pijaka

Częstochowa (k). Bawiący na jarmarku w Żarkach, Andrzej Kwiatkowski, urządził sobie obfitą libację i w stanie podchmielonym wyprzągł konia z wozu, poczym wsiadłszy na niego, pogalopował w stronę targu. Kwiatkowski najechał na nie przeczuwającą niebezpieczeństwa 51-letnią Moskalikową, która doznała silnych obrażeń głowy i wstrząsu mózgu. Stan jej jest b. groźny. Kwiatkowski został zatrzymany.

3 lata więzienia za sprzeniewierzenie

Bytom (jł). Sąd Okręgowy rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę Marii Golinkiewiczowej z Zabrza, kierowniczki księgarni Spółdzielni Wydawniczej [illegible] w Chorzowie, oskarżonej o sprzeniewierzenie 149 tys. zł na szkodę spółdzielni. Przewód sądowy wykazał, że oskarżona przywłaszczyła sobie w ciągu roku różne kwoty, zużywając pieniądze na wydatki rodzinne. Uwzględniając okoliczności łagodzące, jak utrzymywanie przez oskarżoną sparaliżowanej matki i jej niski, miesięczny [illegible] w wysokości [illegible] zł, Sąd wymierzył Golinkiewiczowej najniższy wymiar kary, orzekając 3 lata więzienia i 2 lata utraty praw.

Akcja powszechnej radiofonizacji

w uzdrowiskach dolnośląskich

Wrocław. Z inicjatywy Okręgowej Dyrekcji Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich w porozumieniu z Dyrekcją Okręgową Polskiego Radia we Wrocławiu i Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju, rozpoczęta została na terenie wszystkich uzdrowiskowych gmin miejskich i wiejskich akcja powszechnej radiofonizacji.

Utworzone już zostały oddziały Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Solicach-Zdroju, Świeradowie-Zdroju, Czerniawie-Zdroju, Lądku-Zdroju, Polanicy-Zdroju, Dusznikach-Zdroju, Kudowie-Zdroju i Szklarskiej Porębie.

Między zarządami tych Oddziałów rozpoczął się wyścig o pozyskanie jak największej ilości radioabonentów, mogących korzystać z głośników radiofonii przewodowej. Liczba zgłoszeń w każdej gminie uzdrowiskowej musi wynosić minimum 300. Przy tej bowiem liczbie może być dopiero uruchomiony lokalny radiowęzeł, obejmujący swym zasięgiem wszystkie przylegające do danego uzdrowiska bliższe i dalsze tereny.

Przetrwonił cudze pieniądze

Kierownik spółdzielni pod kluczem

Wałbrzych. (em.) Kierownikiem Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Starych Bogaczewicach był od stycznia 1946 r. do lipca 1948 r. *Ryszard Kowalczyk*. Prowadził on tak wystawne życie, że zwróciło to w końcu uwagę Rady Nadzorczej, która zainteresowała się bliżej jego działalnością i źródłami dochodu.

Przeprowadzone w sklepach Spółdzielni kontrole wykazały poważne braki w gotówce i towarach. Kowalczyk przyznał się, że przywłaszczył sobie 37 [illegible] i Marcin w towarach w sklepie głównym SCH, które sięga sumy 306 tysięcy złotych powstało, jak wykazały dochodzenia, na skutek braku odpowiedniego nadzoru.

Okazało się również, że Kowalczyk wydawał towary na kredyt. W sklepie głównym brak w gotówce wynosi 182 tysięcy zł. Nie lepiej przedstawiała się pospodarka w innych, podległych Kowalczykowi sklepach. Stwierdzono, że braki w towarach dochodzą w nich do 250 tysięcy złotych.

Kowalczyka czeka obóz pracy.

Odznaki dla przodowników pracy

przemysłu hutniczego i metalowego

Katowice. Główny Komitet Współzawodnictwa Związku Zawodowego Metalowców wspólnie z centralnymi zarządami przemysłu hutniczego, metalowego i elektrotechnicznego zatwierdził projekt odznaki dla przodowników pracy tych przemysłów. Odznaka wręczana będzie przodownikom pracy łącznie z legitymacją, w której zakładowy komitet współzawodnictwa uwidoczni wszystkie najwyższe wyniki pracy. Tytuł przodownika pracy przysługiwać będzie każdemu uczestnikowi współzawodnictwa, który w ciągu trzech etapów uzyskał najlepsze wyniki.

Nowa odznaka wykonana jest z metalu. Posiada ona kształt koła zębatego ozdobionego biało-czerwoną flagą i zieloną gałązką — symbolem zwycięstwa. Wokół koła widnieje napis określający przemysł, w którym przodownik pracuje. Na czerwonym tle flagi umieszczono napis „Przodownik Pracy".

W środku zębatego koła odznaki dla przodownika pracy przemysłu metalowego widnieje na tle wschodzącego słońca postać robotnika z młotem i pochodnią. Odznaka przodownika pracy przemysłu hutniczego posiada jako emblemat hutnictwa — wielki piec, zaś odznaka dla przodowników przemysłu elektrotechnicznego — błyskawicę.

● Nowowybrany zarząd Miejskiego i powiatowego koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, ukontynuował się następująco: prezes — inż. Tadeusz Szroctter, wiceprezes — dyr. E. Fulman, sekretarz — red. Stefan Gajos, skarbnik — M. Szepniewska członkowie zarządu — dr Zygmunt Lubczyński i dyr. Wiesław Czajkowski. W skład komisji rewizyjnej weszli: sędzia Władysław Łaz, podinspektor szkolny Antoni Kłyk i Nawrot. (a)

Uniewinniający wyrok

w procesie o żonobójstwo

Częstochowa (a). W Sądzie Okręgowym w Częstochowie wznowiona została rozprawa przeciwko mieszkańcowi wsi Wanaty (gm Kamienica Polska), Sebastianowi Lompie, oskarżonemu o uduszenie swojej żony i upozorowanie samobójstwa przez powieszenie trupa denatki. Lompa odpowiadał również za ucieczkę z aresztu w Poczęśnie, gdzie osadzony został wkrótce po tragicznym zgonie żony.

Wezwani na rozprawę w charakterze biegłych lekarze: dr Aramowicz z Kamienicy Polskiej oraz dr Talikowski i dr Siciarz z Częstochowy nie byli zgodni w swoich orzeczeniach odnośnie przyczyny zgonu Lompowej. Dr Siciarz i dr Aramowicz uznali, że zachodzi tu wypadek samobójstwa, natomiast dr Talikowski dowodził, że Lompowa została uduszona. Wobec sprzeczności w orzeczeniach, jakie wysunęły się w toku przewodu sądowego, Sąd wydał wyrok uniewinniający Lompę z zarzutu zamordowania swej żony, skazując natomiast oskarżonego na 6 miesięcy więzienia za ucieczkę z aresztu. Powództwo cywilne, z którym w imieniu rodziny denatki wystąpiła adw. Hassenfeldowa, zostało oddalone, Sąd bowiem wyszedł z założenia, że rodzina Lompowej wystąpiła przeciwko domniemanemu żonobójcy z oskarżeniem jedynie dla osiągnięcia korzyści materialnych.

Zeznaniu głównego świadka oskarżenia, Jana Kwiatkowskiego, Sąd nie dał wiary ze względu na jego zbyt młody wiek. Od wyroku uniewinniającego prok. Pawelski zapowiedział apelację.

Za kradzież części motocyklowych

Opole (cm). Dwaj bracia Brzezińscy, w wieku 24 i 18 lat, obaj z Prudnika, jeden tokarz, drugi szofer, przyjechali do Opola i tu nocą włamali się do garaży firmy „Speditor", gdzie z jednej z szop skradli części motocyklowe na ogólną sumę 40.000 zł. Poszkodowanym okazał się Stanisław Gramczyński. Sąd Grodzki skazał starszego brata Romana na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zaś młodszego Emila na 1 rok więzienia.

Olbrzymie oszczędności

przy budowie linii wysokiego napięcia

KATOWICE. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Górnośląskiego oddało ostatnio do użytku nową linię wysokiego napięcia. Linia ta, której budowę rozpoczęto w lipcu 1947 r., połączyła tereny podgórskie z całą siecią górnośląską.

Podczas budowy, którą przeprowadził podległy Zjednoczeniu Energetycznemu zakład „Silesia", zainstalowano m. in ponad 200 masztów konstrukcji stalowej o wysokości 20—35 m.

Dzięki racjonalizacji zużycia materiałów i metod pracy, zaoszczędzono przy tej budowie około 13,000.000 zł. Pracą swoją wyróżnili się szczególnie brygadziści: J. Dawidek i J. Lilich, monterzy: J. Sadłok i L. Wanota, starszy mistrz, F. Krawczyk oraz pomocnicy: L. Krzempka, A. Mierocha i A. Rzepka.

Wzrasta produkcja cementu

Sosnowiec (wel). 17 grudnia br. cementownie polskie należące do Zjednoczenia Fabryk Cementu z siedzibą w Sosnowcu, zanotowały przekroczenie pięciu milionów ton cementu, wyprodukowanego od chwili zakończenia działań wojennych.

Biorąc pod uwagę olbrzymie zniszczenia, dokonane przez okupanta wytworzenie w ciągu niespełna czterech lat, pięciu milionów ton cementu jest ogromnym sukcesem naszego przemysłu cementowego.

Należy dodać, że jeżeli w r. 1945 wyprodukowaliśmy ok. 400 tys. ton cementu to w roku bieżącym ilość ta wzrosła kilkakrotnie, zbliżając nas do produkcji przedwojennej. W najbliższych miesiącach już spodziewane jest przekroczenie produkcji sprzed roku 1939.

Skazanie sługusa hitlerowskiego

BYTOM (jł). B. zastępca kierownika wydziału personalnego huty „Florian", Eryk Hofman z Chorzowa, skazany został przez Sąd Okręgowy na 2 lata więzienia z utratą praw. Szereg świadków potwierdziło na rozprawie, że oskarżony w okresie okupacji należał do NSFK (hitlerowska formacja lotnicza), chodził w mundurze ze swastyką i, jeżdżąc koleją do pracy w Gliwicach, zakazywał Polakom używania języka polskiego. Jego ulubionym zwrotem było: „Skończcie raz na zawsze z tą mową polską". Polacy powszechnie bali się Hofmana, który miał opinię zagorzałego Niemca.

Szczepienia przeciwgruźlicze zmniejszają 5-krotnie możliwość zachorowania na gruźlicę!

Najmilszy Podarek Świąteczny
to słodycze z F-my „Bombonierka"
Opole, — Odrodzenia 4. (4333)

PIEKARNIA i CUKIERNIA J. MALIK
poleca
Na Święta wszelkiego rodzaju ciasta i torty wysokiej jakości
OPOLE, ul. Odrodzenia 3, telefon 396. (4231)

Siatkę do izolacji przewodów cieplnych
sześciokątną oczko 1" i 1½" w taśmie od 10 cm szer.
wyrabia i poleca odsprzedawcom
Siatkopol Sp. z o. o.
Wytwórnia Siatek Drucianych
Czerwonak k/Poznania
Poczta Poznań 10, tel. 40-47. (4225)

Praktyczne podarki „GWIAZDKOWE"
na ubrania
sukienki
płaszcze
do nabycia w firmie: Bławaty - Konfekcja-Galanteria J. Streich Opole, pl. Wolności 6
4230

Obuwie
Damskie
Męskie
Dziecinne
W dobrym gatunku poleca
Magazyn Obuwia
J. GARBACZ, Opole
Odrodzenia 2
4227

Nowootwarta wytwórnia WÓZKÓW DZIECINNYCH „MERKUR"
dostarcza wózki po cenach konkurencyjnych
CZĘSTOCHOWA, UL. WARSZAWSKA 102
4242

GWIAZDKA
JUŻ ZA KILKA DNI
BOGATY WYBÓR
PIĘKNIE OPRAWIONYCH KSIĄŻEK RÓŻNEJ TREŚCI
KSIĄŻKI OBRAZKOWE
CIEKAWE i WARTOŚCIOWE
KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY
przygotowała
KSIĘGARNIA SP. WYDAW.-OŚW. „CZYTELNIK"
W KATOWICACH, UL. 3 MAJA 12
oraz
WSZYSTKIE KSIĘGARNIE „CZYTELNIKA" W MIASTACH POWIATOWYCH:
Bielsko — Bytom — Chorzów — Cieszyn — Gliwice — Grodków — Nysa — Opole — Prudnik — Rybnik — Sosnowiec — Tarnowskie Góry — Zabrze (wł. 158)

Mydła
Perfumy
Wody Kolońskie
Najlepszych Firm
poleca
Perfumeria
Opole, ul. Odrodzenia nr 2 — tel. 507. 4229

Uwaga Zakłady Tapicerskie!
MECHANICZNY WARSZTAT STOLARSKI
Gnioździorz Paweł
poczta Gorzyce, powiat Rybnik
dostarcza:
wszelkie szkielety
leżanki, fotele, fotele kanadyjskie, kaucze i tapczany, krzesła sypialn., po cenach hurtowych. — Dostawa do 7 dni po otrzymaniu zamówienia. 4246

WYSOKO WARTOŚCIOWE
Wyroby cukiernicze
poleca:
WYTWÓRNIA CUKRÓW i CZEKOLADY
Z. Wieczorek i S-ka
OPOLE, UL. NAPIERALSKIEGO NR 2
Telefon nr 728. 4232

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W WADOWICACH OFERUJE DOSTAWĘ
MIOTEŁ BRZOZOWYCH
wiązanych drutem, krótkich, powszechnie używanych w przemyśle hutniczym, o wadze do 1 kg po cenie 20,— zł za jedną sztukę.
Ponadto możemy dostarczyć miotły różnych wymiarów
wykonanych na żądanie odbiorców.
Wszelkie ewentualne zamówienia kierować pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" Wadowice, Rynek 13, tel. nr. 147. (4241)

4228
Słodycze, Pierniki i Czekoladę
dobrej jakości
poleca
Buszman Ludmiła
Opole, ul. Krakowska 39

ULTRAMARYNĘ
LUZEM i w PACZKACH
OPONY i DĘTKI ROWEROWE
ESENCJĘ OCTOWĄ w BUTELKACH
oraz inne artykuły chemiczne
dostarcza hurtowo:
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
Oddział w Katowicach, ulica Warszawska 3, telefon 319-11
Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16, telefon 296
Pododdział w Bielsku, ul. Jagiellońska 1, tel. 30-38 4091

Podziękowanie
wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
śp. Józefa Żurakowskiego
a w szczególności ob. Dyr. K. Karneckiemu, kolegom z Grupy Ubojowej, jak również przyjaciołom z firmy „Bacutil" — składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"
4237 Andrzej z matką

Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
ogłasza
przetarg publiczny
na następujące pojazdy mechaniczne:
1. 5 SAMOCHODÓW OSOBOWYCH marki D. K.W.
2. 4 SAMOCHODY OSOBOWE marki Adler
3. 1 SAMOCHÓD OSOBOWY marki Tatra
4. 1 „ „ „ Opel
5. 1 „ „ „ Fiat
6. 1 SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki Skoda
7. 1 „ „ „ Dodge
8. 1 „ „ „ Ivo
9. 1 „ „ „ Vogele
10. 1 „ „ „ Ford Gaz
11. 1 „ „ „ Tempo (3-kołowy)
12. 1 CIĄGNIK ELEKTRYCZNY marki Primus

Licytacja odbędzie się w dniu 30 grudnia 1948 r. o godz. 9 w Radlinie I na kopalni Ema.

W wypadku niesprzedania samochodów w pierwszym terminie, odbędzie się licytacja wtórna w dniu 14 stycznia 1949 r. o godz. 9 w tym samym miejscu.

W razie nieukończenia sprzedaży wszystkich pojazdów mechanicznych w pierwszym i drugim terminie, odbędzie się trzecia licytacja w dniu 28 stycznia 1949 r. o godz. 9 tamże.

Osoby chcące przystąpić do licytacji winny złożyć wadium w kwocie 3000,— zł w kasie głównej Dyrekcji Rybn. Zjedn. P. W.

Wymienione pojazdy mechaniczne można oglądać na wyżej wskazanym miejscu od dnia 27 grudnia 1948 r. między godz. 10 a 14.

Bliższych informacji udziela Wydział Transportowy Dyrekcji Rybnickiego Zjedn. P. W., Rybnik, ul. Kościuszki 54. (4285)

Zarządzeniem M. P. i H. Departament Obrotu Artykułami Rolnymi z dnia 20. XI. br. AR/0/42-103 obowiązuje reglamentowanie obrotu i przewozów prosa i gryki oraz ich przetworów.

Polskie Zakłady Zbożowe w Zabrzu
dokonują transakcyj
na proso i grykę oraz ich przetwory
na dotychczasowych warunkach obowiązujących dla zbóż aprowizacyjnych **i płacą ustalone ceny na teren województwa śląsko-dąbrowskiego:**

dla Rolnictwa	dla Aparatu Handlowego
za proso 3.300,— zł	za proso 3.600,— zł
za grykę 3.600,— zł	za grykę 3.900,— zł
za 100 kg.	(4239)

Poważna instytucja handlowa w Katowicach zatrudni z dniem 1 stycznia 1949 r. na stanowiskach kierowniczych
dobrych fachowców
w dziale ekonomicznym, administracyjnym i finansowym
oraz księgowych
Szczegółowe oferty składać do „Dziennika Zachodniego" Katowice pod „1312". (4193)

UWAGA!
Natychmiast, przed wykupieniem nowych kart przemysłowych, z powodu zmiany branży,
SPRZEDAM DOBRZE ZAPROWADZONY
(18 lat istnienia), bez zadłużeń skarbowych i prywatnych, wraz z pracownią.
ZAKŁAD POGRZEBOWY.
Wiadomość: Henryk Bator, Częstochowa, Narutowicza 26, tel. 25-11. (4247)

Wolne posady

DO Wojewódzkiej Poradni Sportowo - Lekarskiej potrzebny od zaraz **SEKRETARZ**, piszący biegle na maszynie. Warunki do omówienia, praca tylko w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia codziennie: Katowice, ul. Warszawska 42 od godz. 12—14. 3433g

KILKU malarzy przy dobrej zapłacie od zaraz przyjmie. Katowice, Francuska 13 3525g

SIŁA biurowa wykwalifikowana jako magazynier potrzebna zaraz. Osobiste zgłoszenia: „Centrowin" Gliwice, Raciborska 1. 3552g

Posad poszukują

KSIĘGOWY — bilansista z kilkunastoletnią praktyką poszukuje kierowniczego stanowiska. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12320". 3504g

KUCHARKA gospodyni, samotna repatriantka, solidna przyjmie pracę w stołówce lub kulturalnym domu od stycznia 49 r. Zgłoszenia: ul. Ambroż. Kędzierzyn, ul. Kościuszki 1 m. 4 dla „Anny". 3549g

RUTYNOWANY kucharz-cukiernik przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „pracowity". 3524g

WYKWALIFIKOWANA pielęgniarka - wychowawczyni poszukuje pracy. Oferty do „Czytelnika" w Gliwicach pod „1112". 3530g

REPATRIANT posiadający własny wóz z parą koni poszukuje zatrudnienia od zaraz. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „REPATRIANT". 3508g

Kupna

CIĄGNIK na chodzie całkowicie na gąsienicach, około 80 KM (biorący ciężar na siebie) kupimy natychmiast. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Dyrekcja Turystyki Sudeckiej, Jelenia Góra, Al. Wolności l. 36, Tel. 24-68. 7218d

KONIE górskie małe, kupimy natychmiast (do 7-miu lat). Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Dyrekcja Turystyki Sudeckiej, Jelenia Góra, Al. Wolności l. 36, tel. 24-68. 7217d

MAGNEZJI bezdymnej oraz papiery fotograficzne kupię w każdej ilości. Foto Styl Bogucice, Markiefki 82. 3514g

MOTOR MK. lub **FORD** Bb — kupię. Bytom, tel. 26-17. 3507g

SAMOCHÓD ROPNIAK 4—5 ton, stan dobry, kupię, nie drogo. Bytom, tel. 26-17. 3506g

DOMEK drewniany lub barak 2—3 pokojowy kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12336". 3522g

NATYCHMIAST kupię streptomycynę. Futer Stanisław, Gliwice, Barlickiego 11/1. 3533g

Sprzedaże

DOMY jednorodzinne przy tramwaju, wolne po kupnie sprzeda Biuro „WAWEL" Kraków, **GRODZKA** nr 60. 7200d

DRUKARSKIE, introligatorskie, pudełkarskie maszyny oraz do składania dostarcza „Interprint". Warszawa, Smolna 32. 7238d

PARCELE budowlane willowe we wszystkich dzielnicach sprzeda okazyjnie biuro **„WAWEL"** Kraków, **GRODZKA** 60. 7181d

BUTY oficerskie 43 prawie nowe i bluzy robocze sprzedam, Chorzów, Powstańców 11/8. 3510g

ŁOŻYSKA kulkowe dostarcza „Lemiesz" Kraków, Rynek Kleparski 6. 3417g

D. K. W. samochód osobowy, stan dobry, sprzedam okazyjnie. Bytom, ul. Daszyńskiego 4 m. 11. 3518g

KONIA dużego ze skóry, rower do lat 12, stan dobry, aparat fotograficzny „Agfa" sprzedam. Katowice, Opolska 7/2. 3516g

LISA srebrnego, oraz radio marki „Elektric-Majestik" sprzedam. Tel. 327-30. 3515g

MASZYNĘ pończoszniczą Ideal 20, dobry stan, sprzedam. „Franciszek Postułka, Katowice, Zabrska 20, tel. 31218. 3503g

BARDZO tanio do sprzedania samochód marki Heron V 8 na chodzie w b. dobrym stanie. Wiadomości: Katowice, ul. Św. Stanisława 8/13. 3520g

FUTRO podróżne, kilim, kuchenny piec gazowy sprzedam. Gliwice, tel. 41-67 3527g

SETERY młode do sprzedania, Gliwice, Jagiellońska 29a m. 1. 3528g

SAMOCHÓD 1 1/2 do 2 tonowy **„OPEL-BLITZ"** w dobrym stanie, rezerwowe ogumienie i skrzynka biegów, sprzedam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3537" 3537g

HURTOWNIA St. Jasiński Łódź, Więckowskiego 3 poleca różna galanterię oraz zatrzaski z importu cena 625 zł. gross. Wysyłka za zaliczeniem. 7273d

RADIO 5-lampowe za 20.000 zł. sprzedam. Lipiny, Stalina 4a, Skiba. 3539g

Mieszkania

4-POKOJOWEGO mieszkania (ewent. 3), komfort. w Katowicach, poszukuję. Zwrot kosztów. Zgłoszenia pod „1948". Biuro Ogłoszeń Czytelnik Katowice. 3167g

POSZUKUJĘ 2 1/2—3 pokojowego mieszkania z komfortem w Bytomiu. Zwrot kosztów remontu. Oferty: Dz. Zach. Bytom pod Nr. 1467. 3505g

MIESZKANIE komfortowe 3-cio pokojowe z telefonem, z podwójnym wyjściem z klatki schodowej przy głównej ulicy w Zabrzu wraz z meblami odstąpię. Wiadomość: Czytelnik Zabrze pod 2348. 7239d

ZAMIENIĘ komfortowe 4 pokoje z kuchnią w Sosnowcu naprzeciw dworca na 2 lub 3 pokoje z kuchnią w Katowicach. Zgłoszenia: „Czytelnik" Katowice pod „3536". 3536g

4-POKOJOWE, kuchnia, komfort, telefon, śródmieście Gliwic, zamienię na pokoi z kuchnią Katowice. Oferty Czytelnik Gliwice pod „13". 3526g

Pokoje

POKÓJ OSOBOWY Z OSOBNYM WEJŚCIEM w Bytomiu, zamienię na podobny w Katowicach. Oferty: Czytelnik Katowice pod „12332". 3519g

Lokale handlowe

LOKAL handlowy 45 m², telefon, gaz, piec odstąpię, zwrot remontu. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „lokal". 3517g

ODSTĄPIĘ w centrum Zabrza przy Pl. Wolności lokal przemysłowy z biurem, nadający się również na składy, za częściowym zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia do „Czytelnika" pod „Okazja". 7295d

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 9095d

KTÓRA z pań udzieli lekcji z zakresu 7-miu klas szkoły powszechnej. Zgłoszenia: Gliwice, Dubois 2 m. 6, tel. 20-54. 3529g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zezwolenie z fabryki (Państwowa Przędzalnia Lnu „Lech" Nr. 2), oraz metrykę urodzenia, Michalska Zenobia, Wałbrzych. 7280d

Różne

WYKONUJEMY narzędzia do pras do wykrajania i wytaczania. Tkocz, Rybnik, Młyńska 12. 3513g

P. P. CENTRALA ZAOP. MAT. PRZEMYSŁU NAFTOWEGO w KRAKOWIE
ogłasza
przetarg nieograniczony
na dostawę następujących łożysk tocznych:
20 szt. — SKF Nr 22222 K wraz z tulejami H 22
10 szt. — SKF Nr 32208
10 szt. — SKF Nr 32214
10 szt. — SKF Nr 1313 K wraz z tulejami H 13
10 szt. — SKF Nr 20317.
Oferty należy składać w Sekretariacie przy ul. Wybickiego 10, I piętro, pokój 9 do dnia 30 grudnia br., w którym to dniu o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Wymagane wadium 2 proc. 4244

ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW WIERTNICZO-GÓRNICZYCH
Katowice, ul. Czerwonej Armii nr 3
ogłasza
publiczną sprzedaż licytacyjną
6 samochodów osobowych nie będących na ruchu i tak:
1. Opel P. 4 nr rej. A 61911
2. Opel Olmpia nr rej. A 92583
3. Mercedes-Heck nr rej. A 61901
4. Ford-Eifel nr rej. A 78276
5. Fiat nr rej. A 61893
6. Fiat nr rej. A 61903

Samochody te można oglądać między godziną 12—13 w 3 dniach poprzedzających licytację.

Licytacja odbędzie się dnia 30 grudnia 48 r. o godz. 8, w biurze Wydziału Transportowego Z. P. W. G. w Dąbrówce Małej przy ul. J. Hallera nr 12.

Gdyby akcja w tym dniu nie dała wyników, następna licytacja odbędzie się dnia 5 stycznia 1949 r. 4238

SPORT

Prasa CSR o meczu juniorów

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

bojowość i technika zadecydowały

Krytyka praskiej publiczności

Praga. Omawiając wynik międzypaństwowego **meczu bokserskiego juniorów Polska — Czechosłowacja**, dzienniki tutejsze stwierdzają jednomyślnie, iż **porażka reprezentacji czechosł. była całkowicie zasłużona.** Bokserzy polscy przedstawili się publiczności praskiej w jak najlepszym świetle, a ich bojowość, zdecydowanie i dobre wyszkolenie techniczne zapewniły im zwycięstwo.

Dziennik „Obrana Lidu" pisze m. in.: „Polacy zaprezentowali się nam jako zespół całkowicie wyrównany. Wprost uderzająca była u wszystkich bojowość, siła uderzenia oraz nienaganna technika. Musimy przyznać, iż jesteśmy daleko w tyle za młodymi bokserami polskimi, którzy jako dobrzy sportowcy są nadzwyczaj zdyscyplinowani."

Praskie „Svobodne Slovo" stwierdza, iż bokserzy polscy wygrać mogli mecz daleko większą różnicą punktów i podkreśla niesprawiedliwy wyrok sędziów, którzy przyznali zwycięstwo Netuce zamiast Stecowi.

Dziennik „Narodni Osvobozeni" zaznacza w swym kometarzu, iż wyrok sędziego Zapłatki, który zdyskwalifikował Narkovica (pęknięcie rękawicy) i przyznał zwycięstwo bokserowi polskiemu, był zupełnie słuszny i wydany według wszelkich prawideł boksu.

Wszystkie dzienniki zwracają ponadto uwagę na wysoce **niesportowe zachowanie się publiczności praskiej**, która protestowała burzliwie przeciwko decyzjom sędziów.

Uporczywe zaparcia usuwają zioła CHOLEKINAZA Nr 3
H. Niemojewskiego
Żądać w aptekach i składach apt. (4089)

Program startów

Blankers—Koen

w Australii

Londyn. Australijski Związek Lekkoatletyczny opracowuje już program występów Holenderki Blankers-Koen, podczas jej tournee po Australii.

M. in. ustalono, że z doskonałą Holenderką startować będzie w ramach tournee po kraju czołowa sprinterka australijska Strickland — znana ze startów na Olimpiadzie w Londynie. Przybycie Blankers-Koen do Australii spodziewane jest dnia 11 stycznia, tournee natomiast rozpocznie się 22 stycznia.

Jeszcze jedna porażka

GZKKS Mysłowice — Baildon 3:1 (0:0, 2:1, 1:0)

Pechowa seria katowickich hokeistów

Mysłowice. (w) Hokeiści Baildonu doznali trzeciej z kolei porażki w spotkaniu z GZKKS Mysłowice w stosunku 3:1 (0:0, 2:1, 1:0). Porażka Baildonu była do pewnego stopnia przypadkowa, z równym powodzeniem bowiem mecz ten mogła przegrać drużyna Mysłowic. Oba zespoły przedstawiały wyrównany poziom i zadowoliły licznie zebraną publiczność. Gra była żywa i ładna, przy czym szczególnie pierwsze ataki zademonstrowały dobrą technikę. W drużynie Baildonu wyróżnić należy dobrze broniącego Bratka w bramce i Jasińskiego w ataku. W drużynie GZKKS-u podobali się Januszewicz, Płaza i Pęczek II. Obydwie drużyny wystąpiły osłabione brakiem drugich ataków, a GZKKS wystąpił ponadto bez najlepszego gracza Wojaka i Pęczka I w obronie.

W pierwszej tercji gra jest żywa, zacięta i prowadzona w ostrym tempie. Mimo obustronnych ataków tercja zakończyła się bezbramkowo. Baildon zdobył wprawdzie z zamieszania bramkę, nieuznaną jednak przez sędziego po stwierdzeniu, że bramkarz G. Z. K. K. S.-u zatrzymany został przez zawodników Baildonu.

W drugiej tercji jeden z szybkich ataków Baildonu przynosi mu bramkę, strzeloną przez Jasińskiego. Prowadzenie nie peszy jednak mysłowickiej drużyny, która przez Januszewicza z przeboju zdobywa wyrównanie. W chwilę później Płaza podwyższa wynik do 2:1. W tercji tej za grę faul wystawiony zostaje na 2 minuty Skarżyński I.

W trzeciej tercji drużyny wyczerpane ostrym tempem grają nieco wolniej. Gra zaostrza się, wciąż jednak w dozwolonych granicach. Za faul na Skarżyńskim I wystawiony zostaje na 2 minuty Płaza. Obustronne ataki szczególnie ze strony dążącego do wyrównania Baildonu nie przynoszą rezultatu. Dopiero pod koniec tercji Płaza z zamieszania zdobywa 3 punkt dla Mysłowic.

Sędziował bardzo dobrze Oślizło, utrzymując zawodników w ryzach.

Piast Cieszyn — Siła Giszowiec

1:1 (0:0, 1:0, 0:1)

Cieszyn. Rozegrany w sobotę mecz hokejowy pomiędzy dwiema najsilniejszymi obecnie na Śląsku drużynami Piastem z Cieszyna i Siłą z Giszowca zakończył się po zaciętej grze wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 1:0, 0:1).

Obie drużyny zaimponowały kondycją i szybkością, co przy równoczesnym dobrym opanowaniu jazdy złożyło się na mecz, stojący na wysokim poziomie. Pierwsza tercja zakończyła się bezbramkowo, mimo **obustronnych licznych ataków**. W drugiej tercji zaznaczyła się przewaga **Piasta**, której efektem była bramka strzelona przez **Hutę**. Wyjątkowo dobrze grająca obrona i bramkarz uratowały Siłę od większej porażki. W trzeciej tercji **przewaga Piasta trwa w dalszym ciągu**, wciąż jednak na przeszkodzie w zdobyciu bramki stoi defenzywa giszowieckiej drużyny. Mimo przewagi Piasta **Siła zdobywa wyrównującą bramkę przez Wróbla** i wynik ten utrzymuje się już aż do końca.

Hokej, hokej, hokej

● *Na otwarcie sezonu hokejowego w Moskwie rozegrano dwa mecze o mistrzostwo ZSRR. W pierwszym spotkaniu moskiewska drużyna „Skrzydła Sowietów" pokonała zdecydowanie leningradzkie „Dynamo" w stosunku 5:0, w drugim moskiewskie „Dynamo" wygrało ze „Spartakiem" Moskwa 3:2.*

● *W Czelabińsku drużyna hokejowa „Dzierżyniec", występująca po raz pierwszy w mistrzostwach ZSRR, przegrała nieznacznie z rutynowanym zespołem CDKA w stosunku 3:2. Ogółem w mistrzostwach hokejowych uczestniczy 10 najlepszych drużyn radzieckich.*

● *Sezon hokejowy w Krakowie zapoczątkuje „Cracovia", która sprowadza na pierwszy mecz drużynę cieszyńskiego „Piasta". Wynik meczu zdaje się być przesądzony na korzyść „Piasta".*

● *I w Łodzi grają już hokeja. Na lodowisku w Zgierzu pierwszy mecz sezonu rozegrały drużyny ŁKS i „Włókniarze". Wysokie zwycięstwo w stosunku 10:3 (3:1, 3:1, 4:1) odniósł ŁKS. Najlepszym graczem na lodowisku był Kelm.*

● *Ligowy zespół bydgoskiej „Gwardii" wyjechał na obóz treningowy do Bierutowic na Dolnym Śląsku. Juniorzy trenują pod kierownictwem b. reprezentanta Polski Czyżewskiego na jednym ze stawów górskich w okolicy Karpacza.*

● *Hokeiści wiedeńscy, biorący udział w turnieju w Ostrowie, pokonali zespół „Sokoła" Vitkovice Zelezarny w stosunku 5:3 (0:0, 4:1, 1:2).*

● *Francuska drużyna hokejowa „Racing Club de Paris" rozegrać ma w okresie od 20 do 28 bm. w Czechosłowacji pięć meczów z czołowymi drużynami czechosłowackimi. Mecze te rozegrane zostaną w Pradze, Brnie, Bratysławie i Czeskich Budziejowicach.*

Słuchamy RADIA

PONIEDZIAŁEK, 20 GRUDNIA 1948 R.

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości dziennika. 7.20 Muzyka. 7.55 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Muzyka. 9.30 Zapowiedź programu. 11.40 „Uczmy się śpiewać". 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości. 13.00 Komunikaty. 14.30 Sceny z życia i działalności Ludwika Waryńskiego. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Aktualia. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 „Książki mówią". 15.45 „Piosenki radzieckie". 16.00 Dziennik. 17.00 „Jak hartowała się stal". 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 Koncert muzyki hiszpańskiej. 18.35 „Dzieje jednego strajku". 19.00 Muzyka operowa. 20.00 Dziennik. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 Program. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Ping-pongiści Francji przyjeżdżają do CSR

Praga. Francuski Związek Tenisa Stołowego powiadomił komitet organizacyjny rozgrywek ping-pongowych o „Puchar Dunaju", że przyśle swą reprezentację na turniej. Drużyna francuska będzie się składać z 3 zawodników.

Jak wiadomo, turniej tenisa stołowego o „puchar Dunaju" ma się odbyć w dniach 13—16 stycznia w Bratysławie. Oprócz Francji, z drużyn zagranicznych udział w rozgrywkach zgłosiły: Austria, Finlandia, Rumunia i Włochy.

Jędrzejowska, Skonecki i Radzio przodują

5 graczy ze Śląska sklasyfikował PZT

na liście najlepszych tenisistów

Warszawa. Polski Związek Tenisowy ogłosił listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów Polski, która przedstawia się następująco:

KOBIETY:

1. Jędrzejewska Jadwiga — ZS „Gwardia" (Bydgoszcz).
2. Popławska Irena — ZKSM „Piast" (Gliwice).
3. Rudowska Maria — WKS „Legia" (Warszawa).
4. Jaśkowiakówna Bronisława — ZPKS „Warta" (Poznań).
5. Szeraue-Tłoczyńska Helena — Szczeciński Klub Tenisowy.
6. Krawczykówna Maria — TS „Tarnovia" (Tarnów).

MĘŻCZYŹNI

1. Skonecki Władysław — WKS „Legia" (Warszawa).
2. Hebda Józef — WKS „Legia" (Warszawa).
3. Bratek Walenty — ZKS „Pogoń" (Katowice).
4. Piątek Józef — ZKSM „H. Cegielnia" (Poznań).
5. Bełdowski Zbigniew — WKS „Legia" (Warszawa).
6. Olejniszyn Włodzimierz — WKS „Legia" (Warszawa).
7. Tłoczyński Ksawery — Szczeciński Klub Tenisowy.
8. Chytrowski Jan — ZKF „Pogoń" (Katowice).
9. Skonecki Henryk — KS „Wima" (Łódź).
10. Buchalik Alfred — BBTS (Bielsko).

JUNIORZY

1. Radzio Jan — WKS „Legia" (Warszawa).
2. Licis Andrzej — ZZKS „Pogoń" (Katowice).
3. Kudliński Romuald — WKS „Lechia" (Warszawa).
4. Christ Ryszard — ZKS „Cracovia" (Kraków).
5. Mieszkowski Wojciech — WKS „Legia" (Warszawa).

W związku z podanymi listami klasyfikacyjnymi, PZT komunikuje co następuje:

Wobec małego udziału kobiet w oficjalnych rozgrywkach tenisowych, a wskutek tego braku materiału porównawczego, Komisja Sportowa PZT, sklasyfikowała tylko 6 zawodniczek.

Wśród mężczyzn nieklasyfikowani zostali: tegoroczny wicemistrz Polski śp. Kończak Leon (ZKS „Pogoń", Katowice) oraz Niestrój Roman (również ZKS „Pogoń", Katowice), który z powodu nieszczęśliwego wypadku i połączonej z tym choroby, grał tylko na początku sezonu.

Jakkolwiek obecny poziom gry naszych juniorów pozostawia jeszcze wiele do życzenia i dosyć daleko odbiega od poziomu, upoważniającego do tytułu mistrza i klasyfikacji, to jednak Komisja Sportowa zdecydowała się ogłosić, po raz pierwszy po wojnie, listę 5 najlepszych juniorów i ma nadzieję, że to zaszczytne wyróżnienie stanie się dla nich bodźcem do dalszej intensywnej pracy, celem osiągnięcia w roku następnym jak najlepszych wyników.

Wśród wydawnictw

„ŁĄKA SKOWRONKÓW" — Jana Baranowicza

Nakładem Związku Zawodowego Literatów Polskich, Oddziału Śląskiego — wyszedł nowy tom poezji Jana Baranowicza p. t. „Łąka skowronków". Jan Baranowicz jest poetą już o ustalonej sławie i „Łąka skowronków" nie jest żadnym jego debiutem. Poprzednio bowiem już wydał m. in. tomiki takie, jak „Pieśń o jaworowym krzaku" (1938), „Chrystus w zaulku" (1939), „Wiersze" (1946) i „Ballady" (1948).

„Łąka skowronków", to zbiór liryk, podzielonych na cztery tematycznie mniej więcej ze sobą związane cykle utworów: „Pieśni i łuny" (tematyka wojenna i okupacyjna), „Łąka skowronków" (tematyka ziemi i przyrody), „Witraż śląski" (tematyka regionalna śląska, ujęta w działy: Śląsk Górny, Opolszczyzna, Śląsk Dolny, Cieszyńskie), „Notatnik morski" (marynistyka).

Oczywiście nie jest to żaden schematyczny podział, ani też ujęcie ścisłe, lecz tylko uszeregowanie, niejako kolorystyczne. Poezja bowiem Baranowicza jest przede wszystkim barwna. Przypomina malarstwo impresjonistyczne. To samo nagromadzenie kolorów, kolorów jasnych i silnych i takie samo niemal działanie wzrokowe. Wiersze te bowiem prócz swego kolorytu, posiadają jakąś przedziwną plastyczność, tak że obrazy, które one malują, po prostu się widzi i niejako dotyka. Stąd niesłychana sugestywność tej poezji i wielki dar szczerego przekonywania czytelnika - widza, zwłaszcza, że forma jej jest prosta i unikająca wszelkiej zbytecznej żonglerki „nowatorskiej".

Trudno jest w krótkiej notatce dziennikarskiej zająć się szerszym omówieniem twórczości Jana Baranowicza, dlatego też wypada tutaj tylko podkreślić, iż wszyscy miłośnicy prawdziwej i dobrej poezji witają nowy zbiór wierszy autora z wielką satysfakcją.

B. S.

Mistrzostwa polskiej YMCA

w Łodzi

Łódź. W gmachu Polskiej YMCA odbyło się uroczyste otwarcie **ogólnopolskich mistrzostw sportowych Polskiej YMCA** w piłce ręcznej, pływaniu i tenisie stołowym. Do zawodników reprezentujących ogniska YMCA z całej Polski, przemówił **dyr. Leśkiewicz,** serdecznie witając gości. Kierownik wczasów YMCY **Miłosz** omówił sukcesy sportowe członków Polskiej YMCA, wręczając drużynie koszykówki **łódzkiej YMCA — mistrzowi Polski na rok 1948** — pamiątkową statuetkę.

Następnie rozpoczął się turniej tenisa stołowego i eliminacje w pływaniu oraz półfinały w siatkówce. W spotkaniu siatkówki **Warszawa pokonała Jelenią Górę 2:0** (17:15, 15:10), a **Łódź zwyciężyła Gdańsk 2:0** (15:4, 15:4). Sala gier sportowych Polskiej YMCA udekorowana była herbami wszystkich miast, biorących udział w mistrzostwach.

Reiff jedzie do USA

Bruksela. Znany długodystansowiec belgijski Gaston Reiff — zwycięzca biegu na 5.000 m na Olimpiadzie londyńskiej — otrzymał z USA zaproszenie na przyjazd do Ameryki. Reiff przyjął zaproszenie i uda się samolotem 18 stycznia do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie trenował przez okres zimowy.

CERDAN wrócił do Francji

i przystępuje do realizacji filmu

Paryż. Bokserski mistrz świata wag. średniej, Francuz, Marcel Cerdan, wrócił do Paryża po swym tournee w Ameryce.

Prawdopodobnie jeszcze przed świętami Cerdan pojedzie do rodzinnej Casablanki, gdzie weźmie udział w realizacji filmu, którego nakręcenie było przerwane na czas wyjazdu Francuza do Ameryki.

Bokserzy na Wspólny Dom

Podchorążak — Budowlani 12:4

Wrocław. Bokserzy Podchorążaka, idąc za przykładem swoich „cywilnych" kolegów z Samorządowca oraz pływaków wrocławskich, przeznaczyli dochód z rozegranego, w ramach mistrzostw kl. B. meczu bokserskiego na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu wojskowi): Waga musza: Przybyłowicz, mając w pierwszej rundzie wyraźną przewagę, zmusił w II r. do poddania się Pietrzykowskiego. Waga kogucia: Po nierównej walce Przybylski wysoko wygrał na punkty z Pogorleckim. Waga piórkowa: Dwernicki, po trzech rundach przygniatającej wprost przewagi, zwyciężył na pkt. Gwackę. Waga lekka: Po chaotycznej walce Chyżego z Januszkim ogłoszono remis.. Waga lekka: Po chaotycznej walce Chyżego z Januszkim ogłoszono remis. Waga półśrednia: Ornaf zremisował z Mańkowskim. Waga średnia: Litwin już w pierwszym starciu zmusił do poddania się Czepkowskiego. Waga półciężka: Wytrzymały ale nic nieumiejący Szczesiul poddał się w II r. Szeterlakowi. Waga ciężka: W najbardziej emocjonującej i dramatycznej walce dnia Giordal wypunktował Jeża.

GZKS 20 Katowice — Gwardia Racibórz 10:6

KATOWICE (s). Spotkanie pięściarskie 20 Katowice — Gwardia Racibórz zakończyło się zwycięstwem miejscowych 10:6. Zawodnicy Gwardii odznaczyli się wielką wytrzymałością i bojowością, lecz brak im odpowiedniego przygotowania technicznego.

Wyniki walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy 20 Katowic): w papierowej — Małek wygrał na punkty z Malejką; w muszej — Jojko wygrał na punkty z Gacką; w koguciej — Szary wypunktował Demetka; w piórkowej — Strach pokonał na punkty Kołodziejczyka po najładniejszej walce wieczoru; w lekkiej — Kahl przegrał z Gawlicą t. k. o.; w półśredniej — Dworek przegrał po ostrej wymianie ciosów z Paszkiem przez t. k. o. w trzecim starciu; w średniej — Grzybowski przegrał niezasłużenie na punkty z Kraskiem; w półciężkiej walczący w barwach 20 Katowic Urbaniak z ZKSM Baildon pokonał Klandela przez t. k. o. w drugiej rundzie.

Ruch — Zryw II 13:3

Chorzów (w). Drużyna bokserska chorzowskiego Ruchu odniosła dalsze zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo Śląska klasy B. W spotkaniu ze świętochłowickim Zrywem II wygrała zdecydowanie w stosunku 13:3. Poszczególne walki stały na zadowalającym poziomie. Z meczu na mecz się poprawiający **Botur odniósł dalsze kolejne zwycięstwo przez k. o.**

Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiają się następująco (zawodnicy Ruchu na pierwszym miejscu): w muszej — **Grzywocz** wygrał wysoko na punkty z **Widerą;** w koguciej — **Auguścik** zremisował po zaciętej walce z **Kiełbikiem;** w piórkowej — **Radzaj** wygrywa przekonywująco na punkty z **Trefoniem;** w lekkiej **Wadas** pokonał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie **Walka;** w średniej Pietrus przegrywa zasłużenie na punkty z **Zegrodzkim;** w półśredniej **Szpielek** wygrywa na punkty z **Pertrakiem;** w półciężkiej **Botur** znokautował **Urbaniaka;** w ciężkiej **Świerc** zdobywa punkty w. o. na skutek braku przeciwnika.

Zwycięstwem tym Ruch umocnił jeszcze bardziej swoją pozycję leadera w grupie II.

DROBIAZGI

● **PARYŻ.** Międzynarodowa federacja motocyklowa ustaliła nowy kalendarz wielkich imprez motocyklowych na rok 1949. Kalendarz ten przewiduje również wyścig o Wielką Nagrodę Polski w dniu 2 lipca 1949 r. (g)

● **MEDIOLAN.** 52-letni weteran tenisu francuskiego Borotra zdołał pokonać w Mediolanie czołowego tenisistę włoskiego del Bello w stosunku 13:15, 6:1, 7:5. (g)

● **NOWY JORK.** Mistrz świata w wadze ciężkiej Louis rozegrał ostatnio w Filadelfii sześciorundowe sparingowe spotkanie z bokserem Godoi. Louis wygrał cztery rundy, jedna była remisowa, a jedna należała do Godoia. (g)

● **WIEDEŃ.** Wszystkie czołowe wiedeńskie drużyny piłkarskie zostały zaproszone do różnych krajów Europy, a nawet Ameryki Południowej. Wiedeński Rapid otrzymał telegraficznie zaproszenie na tournee do Brazylii w styczniu przyszłego roku. Drużyna wiedeńska nie udzieliła jeszcze odpowiedzi na zaproszenie. W najbliższych dniach Rapid udaje się na wyspę Maltę. Vienna wyjeżdża do Afryki Północnej. Admirał udaje się 23 grudnia do Belgii i Luksemburgu, a Vacker 30 grudnia do Belgii. (g)

● **SAARBRÜCKEN.** Dwie czołowe drużyny pierwszej ligi francuskiej bawiły w Zagłębiu Saary. Wiceleader ligi francuskiej Reims pokonał mistrza Zagłębia Saarbrücken w stosunku 2:1, a Sochaux pokonał Neunkirchen w stosunku 3:1. (g)

● **LONDYN.** Na dzień 2 czerwca zapowiedziano mecz bokserski pomiędzy mistrzem Europy wagi ciężkiej Woodcockiem a mistrzem wagi półciężkiej Millsen. W przyszłym miesiącu Woodcock udaje się do Afryki Południowej, gdzie spotka się z Ralphem. (g)

● **PARYŻ.** Mistrz Francji wagi ciężkiej, Polak Stefan Olek, mimo porażki, której doznał w dramatycznym i zaciętym spotkaniu z Murzynem amerykańskim Willsonem w Brukseli, przygotowuje się już do nowych występów. Pierwsza walka odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu w obronie tytułu mistrza Francji z Francuzem Bigott, a następna ze Szwedem Tandbergiem. (g)

ERDAL
terpentynowa pasta do obuwia
4167

Prenumerata miesięczna z odbiorem w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych** — **PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 005, telefon nocny 003, wyd. „Wieczór" 007, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11-12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. Za dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK" Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9 Sp. „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08.